

POKRZYWDZENI PRZEZ BANKOMAT

Bankomat, który zamiast pieniędzy
wydaje ulotki, na cenzurowanym!
Sprawie przygląda się już rzecznik
konsumentów. Str. 7



Fot. phtabay.com

WCIAŻ PALĄ ŚMIECI

Jesienne porządki w ogródkach
działkowych dla wielu oznaczają
tradycyjny jesienny koszmar. Str. 6



Fot. phtabay.com

NIE CHCĄ MOTOZŁÓMU

Mieszkańcy żądają, żeby porzucone
auta zniknęły z ulic miasta i przestały
blokować miejsca parkingowe. Str. 7



Fot. K. Wochalowska

POLITECHNIKA NA LOTNISKU



Fot. TuWróblew.com

» Nie z Ministerstwem Obrony Narodowej, ale z lubińskim aeroklubem rozpoczęła współpracę Politechnika Wrocławska powołując Lotniczy Ośrodek Badawczo-Rozwojowy. Właśnie podpisane porozumienie w tej sprawie zakłada, że uczelnia wykorzysta nasze lotnisko do celów dydaktycznych i badawczych, a studenci inżynierii lotniczej, mechanicy czy elektrycy będą zdobywać praktyczną wiedzę w terenie, na prawdziwym pasie startowym. Czytaj więcej na str. 3



76 8 460 950

www.CentrumOgumienia.pl



#NIE IDE SAM

5.11
g. 15:30
STADION ZAGŁĘBIA

STADION ZAGŁĘBIA, LUBIN, UL. SKŁODOWSKIEJ - CURIE 98

bilety.zaglebie.com

LOMP EKSTRAKLASA

NIK wchodzi do KGHM

» Najwyższa Izba Kontroli przeprowadzi kontrolę w KGHM. To pokłosie afery bilbordowej, w której główną rolę odegrała Polska Fundacja Narodowa.

Kontrolerzy NIK odwiedzą też inne spółki, w których ma udział Skarbu Państwa, a które – podobnie jak Polska Miedź – są założycielami fundacji. Wizyty te będą odpowiedzią na wnioski, jakie niezależnie od siebie złożyły do NIK partie Razem i Nowoczesna. W imieniu tej pierwszej wystąpił Adrian Zandberg, drugiej – Adam Szłapka.

Przypomnijmy, mianem afery bilbordowej określone zostało wydanie przez Fundację 19 mln zł za kampanię promującą rządową reformę



sądow-
nictwa.
P F N ,
powołaną
do promowania
Polski, jej historii, kul-
tury i gospodarki, założyły
spółki, w których głównym
udziałowcem jest Skarb Pań-
stwa i które na działalność
fundacji obiecały przekazać
gigantyczne sumy. Tylko

w przy-
p a d k u
KGHM ma to być łącz-
nie ponad 45 mln zł.

Poprosiliśmy biuro prasowe miedziowej spółki o komentarz, który opublikujemy z chwilą jego otrzymania.
JOANNA DZIUBEK

Park do odświeżenia

■ Park Osiedlowy, zwany przez lubinian Alianckim, przejdzie mały lifting. Niedawno rozpoczęły się tam prace.

W parku, którzy znajduje się przy ulicy Parkowej, odświeżone zostaną wszystkie alejki. Płytki z części z nich zostały już usunięte. Robotnicy rozpoczęli układanie nowych krawężników i chodników.

Na koniec w parku zamontowane zostaną nowe ławki i kosze na śmieci.

Prace wykonuje – na

zlecenie lubińskiego magistratu – firma z Jerzmanowej, która wygrała przetarg ogłoszony przez miasto. Koszt wykonania inwestycji to trochę ponad 300 tys. zł.

W związku z remontem chodników, część roślin, a dokładnie krzaków, została usunięta. W ich miejsce zostaną jednak zasadzone nowe. Lubiński urząd właśnie szuka firmy, która to zrobi.

Wszystkie prace w parku Osiedlowym powinny się zakończyć jeszcze przed zimą.
MRT



Fot. Renata Cieleń

■ Lubińscy radni miejscy zdecydowali, że zmienią tzw. uchwałę krajobrazową. Ustanowione przez nich w połowie czerwca przepisy odnośnie umieszczania w mieście reklam i szyldów wzbudziły bowiem wątpliwości.

Ta uchwała od początku budziła emocje, zaczęło się przecież od słynnego już stwierdzenia prezydenta Lubina, że miasto chce nakłonić mieszkańców do „ściągnięcia gaci z balkonów”, czyli po prostu uporządkować przestrzeń publiczną i pozbyć się części bilbordów i reklam.

Gdy w czerwcu tego roku radni przyjęli tzw. uchwałę krajobrazową, która dzieląc Lubin na kilka stref, określiła, gdzie można wieszać, wielu mieszkańców zaczęło zgłaszać wątpliwości. Pojawiły się między innymi problemy z odróżnieniem szyldu od reklamy.

– Pojawiły się wnioski o wprowadzenie mniej rygorystycznych przepisów – mówi Piotr Jędrzejczyk, główny specjalista referatu



Fot. Archiwum WL

architektury Urzędu Miejskiego w Lubinie. – Chcielibyśmy je uprościć, zmniejszyć liczbę stref – wyjaśniał na ostatniej sesji.

Ostatecznie radni miejscy większością głosów – 18 za, 2 przeciwko – postanowili przyjąć uchwałę w sprawie przygotowania nowej uchwały krajobrazowej. Dzięki temu w urzędzie rozpoczną się prace nad zmianami. Nowa propozycja zostanie wyłożona do publicznego wglądu i mieszkańcy będą mogli składać swoje wnioski i uwagi.

– Jest to bardzo trudna uchwała i w Polsce wiele rad gmin ponownie się nią zajmuje. Chcemy ją uporządkować, by spełniała oczekiwania

przedsiębiorców. Rozpoczynamy nową procedurę – myślę, że będzie ona trwała pół roku. Na pewno mieszkańcy będą bardziej zaangażowani, będą składać swoje wnioski i uwagi, więc kształt tej uchwały będzie z pewnością lepszy – podsumowuje przewodnicząca rady miejskiej Bogusława Potocka.

Do chwili gdy przyjęta zostanie nowa uchwała, obowiązować będą przepisy z czerwca. Z pewnością jednak Lubin z niej nie zrezygnuje.

– Jestem za uporządkowaniem miasta. Reklamy powinny zniknąć na przykład z płotów przy PKP, jest ich mnóstwo i wygląda to ohydnie – mówi radna Maria Szydłowska.

MARTA CZACHÓRSKA

Wody Polskie nie w Lubinie

– Rząd błędnie zakłada, że tworzenie kolejnej biurokracji w czymś pomoże. Błąd. Biurokrację trzeba tępić – tak prezydent Lubina Robert Raczyński komentuje pismo od nowego tworu polskiego rządu, czyli Polskiego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, które chciało, by wskazał pomieszczenia do wykorzystania na potrzeby nowej jednostki.

– Tworzące się właśnie Wody Polskie – nowa, biurokratyczna struktura wymyślona przez rząd – chciały, by prezydent Lubina wskazał pomieszczenia na działalność. Prośba została załatwiona odmownie – informuje rzecznik prezydenta Lubina Jacek Mamiński.

Polskie Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, czyli nowa centralna instytucja, chciała w Lubinie stworzyć swoją filię.

– W ramach przedmiotowej instytucji planowane jest utworzenie w Lubinie filii Nadzoru Wodnego Głogów (...) zwracam się do Pana Prezydenta z prośbą o wskazanie będących w Pana gestii pomieszczeń możliwych do wykorzystania na potrzeby nowo tworzonej, zatrudniającej dwie osoby jednostki – pisze w liście do prezydenta Lubina Teresa Szczerba p.o. dyrektora Wód Polskich.

Jak sama nazwa wskazuje, nowa instytucja ma się zajmować wodami w naszym kraju. Ma odpowiadać za ochronę przeciwpowodziową i przed suszą, a także za inwestycje. Nowy urząd ma stać na straży cen, przejmie także niektóre zadania marszałków czy starostów (np. wydawanie pozwoleń wodnoprawnych).

W skład Wód Polskich wejdzie istniejący Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej, jego regionalne oddziały, zarządy zlewni i nadzory wodne. Nowy urząd jest obecnie w fazie organizacji. Jest tworzony na podstawie zniewolzonego Prawa wodnego, które wejdzie w życie z początkiem 2018 r. Ustawa wdraża osiem dyrektyw unijnych, zmienia 45 obowiązujących ustaw i ma 574 artykuły.

Dopiero z czasem okaże się, czy nowa instytucja centralna rzeczywiście jest niezbędna, czy – jak mówi prezydent Lubina – będzie to jedynie kolejna biurokracja.

MRT/KW

Nie żyje Zofia Pieńkowska



Fot. Archiwum znajomych Zofii Pieńkowskiej

Znali ją i szanowali nawet ci, którzy nie uczyła. W Lubinie była niejako legendą. W minionym tygodniu zmarła Zofia Pieńkowska, nauczycielka, pedagog i wieloletnia dyrektorka I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika, dla której szkoła i uczniowie byli całym życiem. To właśnie ona nadała Kopernikowi styl i charakter. Swoją ukochaną była dyrektorkę żegna I LO, jego uczniowie i nauczyciele, pisząc na stronie internetowej szkoły, że „zawsze kochała młodość i dokładała wszelkich starań, by otworzyć przed swoimi uczniami jak najszersze możliwości rozwoju i stworzyć optymalne warunki do nauki”.

Zofia Pieńkowska związana była z lubińskim liceum najpierw jako nauczycielka biologii, potem jako wicedyrektor, a w latach 1966-1983 pełniła już funkcję dyrektora. Była pierwszą kobietą dyrektorem szkoły średniej w Lubinie.

W czasie gdy sprawowała tę funkcję, lubińskiemu ogólniakowi nadano imię wielkiego astronoma – Kopernika i włączono go do Szkół Stowarzyszonych w UNESCO.

Przez te dwadzieścia lat Kopernik wykształcił wielu olimpijczyków, laureatów różnych konkursów, ludzi nauczonych szacunku do nauki, wiedzy i rzetelnej pracy, wszelkiego rodzaju społeczników działających na rzecz lokalnej społeczności.

W 1998 roku Zofia Pieńkowska otrzymała Nagrodę Miasta Lubina, przy okazji 50-lecia I LO. Zaś w czasie kolejnego jubileuszu szkoły wydała książkę „Ocalone od zapomnienia”, w której pisze o swojej dwudziestoletniej pracy w I LO w latach 1963-1983.

– Zawsze była osobą niezwykle przychylną nauczycielom i uczniom. Starła się być obiektywna i sprawiedliwa – wspomina Zofię Pieńkowską Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektor Centrum Kultury Muza i radna powiatu lubińskiego, która była uczennicą liceum, kiedy pani Zofia była jego dyrektorem. – Do legendy przeszły jej starania, aby uczniowie identyfikowali się ze szkołą i nosili tarcze. Chciała, żeby byli dumni, że są uczniami szkoły, która dawała solidne podstawy. Bardzo wielu uczniów szkoły dostało się na studia – dodaje Życzkowska-Czesak, której znajomość z Zofią Pieńkowską przetrwała próbę czasu. – Interesowała się żywo szkołą przez wszystkie lata życia, pozostała jej przyjaciółką, chętnie zawsze słuchała o osiągnięciach uczniów Kopernika – mówi. MRT



Fot. TuWrocław.com

Politechnika będzie uczyć na lotnisku

» W Lubinie będą kształcić się przyszli inżynierowie lotniczy z Politechniki Wrocławskiej. Właśnie podpisane zostało porozumienie, na mocy którego uczelnia będzie mogła wykorzystywać obiekty lubińskiego aeroklubu do celów dydaktycznych i badawczych.

Kiedy 15 lat temu na Politechnice Wrocławskiej powstawała inżynieria lotnicza, od początku marzyliśmy o lotnisku do naszej dyspozycji. Inżynieria lotnicza potrzebuje takiego obiektu po to, żeby uczyć młodzież nie tylko w sali wykładowej, ale też na pasie startowym i w terenie, który jest do tego przeznaczony – tłumaczy prof. Zbigniew Gnutek, dziekan Wydziału Mechaniczno-Energetycznego PW.

Przez ostatnie lata uczelnia prowadziła rozmowy z Ministerstwem Obrony Narodowej, licząc na udostępnienie obiektu w podwrocławskiej Oleśnicy. Rozmowy ciągnęły się latami, a adepci inżynierii lotniczej praktyczne zajęcia zamiast na lotnisku, odbywali na parkingach jednego z obiektów poli-

techniki na wrocławskich Bartoszowicach.

Gdy okazało się, że do porozumienia z MON nie dojdzie, z pomocą wrocławskiej politechnicy przyszły władze Lubina. – Gdy dowiedzieliśmy się, że od ponad 10 lat prowadzone są rozmowy z Ministerstwem Obrony Narodowej, które nie dotrzymało zobowiązań dotyczących udostępnienia lotniska w Oleśnicy, zaproponowaliśmy, żeby Politechnika Wrocławska wykorzystała prywatne lotnisko aeroklubu Zagłębia Miedziowego. Wszystkie trzy strony się spotkały i stwierdziły, że jest to możliwe – mówi Robert Raczynski, prezydent Lubina.

Zadowolony z takiego obrotu sprawy nie krył rektor uczelni prof. Cezary Madryas, który

tuż przed podpisaniem porozumienia mówił, że jest to – znaczący dzień dla Politechniki Wrocławskiej. – Odwiedzając Lubin, wizytowaliśmy nie tylko lotnisko, ale także przypa-

liśmy się planom zagospodarowania przestrzennego, które tam się dzieją i stwierdziliśmy, że jest to miejsce idealne do tworzenia takiej aktywności – zaznaczył.

Wrocławscy studenci przyznają, że na zajęcia laboratoryjne do Lubina będą jeździć z chęcią, bo możliwość nauki na prawdziwym lotnisku otwiera im nowe możliwości.

– Podpisanie tej umowy otwiera nam możliwość bliższego kontaktu z technologią lotniczą i kosmiczną – mówi Grzegorz Kowalik z koła naukowego PW

Aerospace. – To porozumienie tworzy nam możliwość dostępu do laboratoriów, w których będziemy mogli testować nasze projekty w praktyce – dodaje.

Z lubińskiego lotniska korzystać będą nie tylko studenci Wydziału Mechaniczno-Energetycznego, gdzie prowadzone są zajęcia z inżynierii lotniczej, ale również z Wydziałów Mechanicznego i Elektronicznego.

BARTOSZ SENDEREK/
TUWROCLAW.COM



KGHM myśli o nowej siedzibie

■ Zarząd Polskiej Miedzi rozważa nową lokalizację głównej siedziby spółki. – Faktem jest, że siedziba Centrali spółki zapewnia ograniczone możliwości efektywnej pracy – mówi Justyna Mosoń, zastępca dyrektora Departamentu Komunikacji Korporacyjnej KGHM.

O tych zamiarach władz spółki poinformowaliśmy już w lipcu. Wówczas jednak rzeczniczka prasowa spółki oficjalnie zaprzeczyła, jakoby takie plany były. – Budowa nowego biurowca jest mało prawdopodobna ze względów finansowych. Myślę, że kompleks, którym dysponuje KGHM jest na dziś wystarczający – tłumaczyła Jolanta Piątek.

Niedawno okazało się jednak, że plany były.

– Prezydent od dawna zachęcał władze Polskiej Miedzi do tego, by wybudowały w mieście nowy obiekt, w którym mogłyby się znaleźć na przykład rozproszone dziś w różnych miejscach siedziby spółek – komentuje Jacek Mamiński, rzecznik prasowy prezydenta Lubina.

Prezydent miasta zaproponował już nawet konkretny teren, na którym miedziowy gigant mógłby rozpocząć inwestycję. Ze wstępnych zapowiedzi wynika, że w biurowcu swe gabinety miałyby mieć także władze spółek z grupy kapitałowej KGHM.

To, że zarząd spółki myśli o takiej inwestycji, przyznał prezes Radosław Domagałski-Łabędzki w rozmowie z Radiem Wrocław. Wciąż nie ma jednak konkretnej decyzji, gdzie miałyby powstać nowy biurowiec i czy centrala Polskiej Miedzi pozostanie w Lubinie.

– Decyzje odnośnie budowy nowej siedziby Spółki nie zostały jeszcze podjęte. Stąd też jest zbyt wcześnie, aby mówić o określonych lokalizacjach czy terminach. KGHM rozważa taką opcję, jednakże plany pozostają w sferze analiz – dodaje Justyna Mosoń. JD



Fot. ARCHIWUM WL

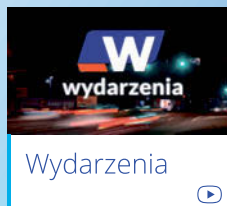
REKLAMA

regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

REGIONALNE
PROGRAMY

INFORMACYJNE

częstotliwość 650 MHz kanału 43



Wydarzenia



Flesz Wydarzeń



Gość Dnia

LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

Pieniądze z Unii dla przedszkolaków

Przyszli informatycy, inżynierowie i budowniczowie mogą rozwijać swoje zainteresowania już w przedszkolu. Unia Europejska sfinansuje zajęcia wspierające naukę maluchów, również tych ze szczególnymi potrzebami. Na ten cel przeznaczono ponad 30 mln złotych.

– Warunek jest jeden: trzeba stworzyć nowe miejsca w przedszkolu, aby otrzymać dofinansowanie do zajęć rozwijających zainteresowania czy przeszkolenia nauczycieli – wyjaśnia Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego. – Ten warunek nie jest konieczny w sytuacji, gdy działania dotyczą dzieci z niepełnosprawnościami. Możemy je wspierać, nawet jeśli nie zostanie zwiększona liczba miejsc w placówce.

Matematyka i zajęcia logopedyczne

Na co konkretnie można przeznaczyć unijną dotację? Po pierwsze na wspomniane już uruchomienie miejsc w przedszkolach i punktach przedszkolnych w już istniejących lub nowych ośrodkach edukacji przedszkolnej. Można też dostosować przedszkole do potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami albo otworzyć grupy integracyjne i specjalne.

Po drugie na stworzenie całej gamy zajęć dodatkowych, które rozwijają umiejętności i zainteresowania dzieci, szczególnie te, które w przyszłości staną się nieocenione na rynku pracy. Należą do nich na przykład porozumiewanie się w językach obcych, kompetencje matematyczne, informatyczne, naukowo-techniczne, społeczne, umiejętność ucze-

nia się, a także wspierające kreatywność, pracę zespołową, pobudzające ciekawość świata. Nie można przy tym zapominać o zajęciach specjalistycznych (np. logopedycznych, terapeutycznych) i stymulujących rozwój psychoruchowy (np. gimnastyka korekcyjna). Dodatkowe zajęcia finansowane będą przez 12 miesięcy, tak więc rodzice przez rok nie będą za nie płacić.

Po trzecie można doskonalić i podnosić kwalifikacje nauczycieli w przedszkolach poprzez organizowanie kursów, szkoleń, staży, nawiązywanie współpracy ze specjalistycznymi ośrodkami lub poradniami psychologiczno-pedagogicznymi i umożliwienie podjęcia studiów podyplomowych.

Równe szanse już na starcie

Fundusze unijne pomogą też dzieciom, które potrzebują na przykład zajęć wyrównawczych, by dogonić kolegów w nauce, bądź zajęć z gimnastyki korekcyjnej, by poprawić kondycję fizyczną. Dzięki pieniądзом na rehabilitację (np. dla dzieci z autyzmem) możliwe będzie wyrównanie szans przedszkolaków już na początku ich przygody z edukacją.



Szczególnie dużą szansę na dofinansowanie mają instytucje, które wykażą, że otrzymana dotacja przyczyni się do zwiększenia liczby miejsc w przedszkolach zlokalizowanych na wsi. Na dodatkowe punkty mogą też liczyć placówki skierowane na wsparcie dzieci z niepełnosprawnościami.

Kto może otrzymać dofinansowanie?

O dofinansowanie w tym naborze mogą starać się między innymi instytucje prowadzące przedszkola lub planujące je dopiero otworzyć, samorządy, organizacje pozarządowe i przedsiębiorcy.

Wnioski będą przyjmowane od 4 grudnia.

Działanie 10.1 Zapewnienie równego dostępu do wysokiej jakości edukacji przedszkolnej

Chcesz wiedzieć więcej o naborze?
napiś pife@dolnyslask.pl

Więcej informacji znajdziesz również na stronie www.rpo.dolnyslask.pl

**Dolnośląskie
POSZERZAMY
PERSPEKTYWĘ**



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



DOLNY
ŚLĄSK

Projekt jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego

Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



CENTRUM KULTURY
MUZA

**MIANUJOM
MIE HANKA**

TEATR KOREZ - KATOWICE

**4 LISTOPADA
GODZ. 19:00**

BILETY: 40 i 50 ZŁ

REZERWACJA BILETÓW:

TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Butelką w policjanta

Jeden lubiński funkcjonariusz ucierpiał podczas weekendowej interwencji. Mundurowy został uderzony w głowę szklaną butelką po alkoholu. Sytuacja miała miejsce w nocy z soboty na niedzielę. Około godziny 2.20 mundurowi patrolowali okolice ulicy Mickiewicza, gdy nagle zauważyli dwóch mężczyzn, którzy próbowali... jechać na śmietniku. – Patrol zatrzymał się, a jeden z funkcjonariuszy wyszedł z radiowozu, by zwrócić mężczyznom uwagę. Wtedy jeden z nich rzucił w policjanta szklaną butelką, trafiając go w twarz – potwierdza aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy. Drugi z funkcjonariuszy od razu udzielił pomocy rannemu koledze. Policjant trafił do szpitala, na szczęście po opatrzeniu okazało się, że nie stało mu się nic poważnego.

– Prowadzimy teraz czynności zmierzające do ustalenia i zatrzymania sprawców ataku na funkcjonariusza na służbie – dodaje asp. sztab. Pocięcha.

Skusiły ich cudze karty

Zgubienie karty płatniczej może w krótkim czasie uszczuplić stan konta. Przekonali się o tym właściciele kart znalezionych przez trzech lubińian. Zamiast je oddać, młodzieńcy ruszyli na zakupy. Lubińska policja otrzymała zgłoszenie od dwóch osób, które zgubiły karty. Okazało się, że ktoś zdążył wykorzystać ich plastikowe pieniądze przed zastrzeżeniem karty w banku. Funkcjonariusze wydziału kryminalnego znaleźli sprawców.

– Jedną kartę znalazł czternastolatek, a kolejną bracia w wieku 23 i 33 lat. Wszyscy są mieszkańcami Lubina. Gdyby górę wzięła uczciwość, a nie pokusa, nie mieliby teraz problemów z prawem – mówi asp. sztab. Pocięcha. Nastolatek zapłacił cudzą kartą w pięciu sklepach, gdzie kupował słodycze. Na zakupy spożywcze wybrali się też – dziewięciokrotnie – dwaj bracia. Oni dodatkowo na czyjś rachunek zatanowali jeszcze samochód. 14-latek stanie przed sądem rodzinnym, starszym przestępcą grozi nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Płacenie cudzą kartą jest traktowane jako kradzież z włamaniem.

MRT

Pijany kierowca ciężarówką

» 37-latek pijany prowadził 18-tonową ciężarówkę! To, że jest pod wpływem alkoholu było wyraźnie widać, bo miał problemy z zaprowadzeniem nad autem. Ktoś wezwał więc policję.

Wczoraj przed godziną 15 u dyżurnego lubińskiej policji rozdzwonił się telefon alarmowy. Kierowcy jadący drogą relacji Lubin – Ścinawa alarmowali o niebezpiecznej jeździe kierowcy ciągnika siodłowego z naczepą. Jak informowali, miał on jechać z przyczepą. Inne zgłoszenie dotyczyło kolizji z tym pojazdem – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

W okolicach Turowa policjanci trafili na wska-



zywaną przez dzwoniących ciężarówkę i ją zatrzymali.

– Przeprowadzone badanie wykazało u kierowcy 18-tonowej ciężarówki ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu – dodaje Pocięcha.

Zatrzymany 37-latek to obywatel Ukrainy.

Jechał ciężarówką z Niemiec. Na jednym z postojów napił się alkoholu i jak gdyby nigdy nic wsiadł do ciężarówki i wyruszył w dalszą drogę. Był tak pijany, że – już na terenie powiatu lubińskiego – wymijając inny samochód ciężarowy otarł się o niego i urwał mu lusterko. Kierowca miał też problem nad zaprowadzeniem nad prowadzonym pojazdem.

– Na szczęście, dzięki czujności innych kierowców, funkcjonariusze wyeliminowali go z ruchu kołowego zanim doszło do tragedii. Teraz zatrzymanym kierowcą zajmie się sąd. Może mu grozić kara do dwóch lat pozbawienia wolności – dodaje rzecznik.

MRT

Oszukali banki

■ Siedem osób zamieszanych w wyłudzenie kredytów bankowych zatrzymali funkcjonariusze lubińskiej komendy. Grupą kierowali dwie osoby, które wraz ze współnikami nielegalnie zdobyły co najmniej 100 tysięcy złotych.

Inicjatorzy wyłudzeń na początku nakłonili do współpracy właściciela sklepu na terenie powiatu lubińskiego. Potem zaczęli szukać tzw. słupów, czyli osób, którymi

zamierzali się posłużyć do uzyskania kredytu.

– Do placówki handlowej wchodziła podstawiona osoba wyposażona w odpowiednie dokumenty do zakupu ratalnego, z reguły niemająca zdolności kredytowej lub zatrudnienia. Właściciel sklepu wiedział o tym, a mimo to wysyłał do banku wnioski o kredyt, potwierdzając tym samym wiarygodność kupującego. Bank udzielał pożyczki, a towar rzekomo zakupiony był zawsze fikcyjny. Następnie docho-

dziło do podziału zysków – opisuje metody działania szajki asp. sztab. Jan Pocięcha.

Sprawą zajmowali się policjanci z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą. Zatrzymali siedem osób w wieku od 23 do 65 lat, którym w sumie udało się wyłudzić co najmniej 100 tys. zł. Grozi im teraz kara do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Funkcjonariusze nie wykluczają kolejnych zatrzymań.

JD

Pościełowy złodziej

To była raczej niecodzienna kradzież: 21-latek zabrał ze sklepu dwie kołdry, a wcześniej pościel i szczoteczki do zębów...

21-letni lubińianin wszedł do sklepu, zabrał dwie kołdry w sumie warte 2 tysiące złotych i po prostu wyszedł. Sprzedawczyni powiadomiła policję, która szybko ustaliła tożsamość złodzieja.

Okazało się, że nie jest to pierwsza kradzież tego mężczyzny. Wcześniej ukradł już pościel, a także szczoteczki do zębów. W sumie wyrządzone przez niego straty oszacowano na 3,5 tysiąca złotych.

– Sprawca kilkadziesiąt minut po kradzieży został zatrzymany na terenie miasta i trafił do policyjnego aresztu – mówi asp. sztab. Jan Pocięcha.

W trakcie dalszych czynności prowadzonych w tej sprawie policjanci ustalili, że mężczyzna odpowiada jeszcze za pobicie na terenie Lubina. Materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zatrzymanemu również zarzutu za ten czyn, którego dopuścił się z innymi osobami – dodaje.

21-latek odpowie teraz za kradzież sklepowe oraz pobicie. Grozi mu do pięciu lat pozbawienia wolności.

MRT

Wpadli przez nerwy

Ponad 160 porcji amfetaminy i 15 porcji marihuany znaleźli górowscy policjanci u 20-latkę z powiatu lubińskiego i dwóch mieszkańców gminy Jemielno. Grozi im do trzech lat więzienia.

Mężczyźni jechali volkswagenem golfem i zostali zatrzymani przez patrol górowskiej komendy w jednej z miejscowości gminy Niechlów, do rutynowej kontroli.

– W trakcie legitymowania funkcjonariusze zauważyli, że mężczyźni ci niespokojnie się zachowują – informuje podkom. Agnieszka Połczyk, oficer prasowy KPP w Górze. – Dokonani ich przeszukania, podczas którego znaleźli ponad 160 porcji handlowych amfetaminy i kilkanaście porcji marihuany.

Dwaj mieszkańcy gminy Jemielno w wieku 23 i 26 lat oraz 20-latek z powiatu lubińskiego trafili do policyjnego aresztu. Usłyszeli zarzuty posiadania środków odurzających i substancji psychotropowych. Grozi im do trzech lat więzienia.

UR

KRYMINALKI

REKLAMA

III TURNIEJ
TENISA STOŁOWEGO
GRAND PRIX
LUBINA



5.11.2017, GODZ. 10:00
SP 14, UL. NORWIDA 10, LUBIN

KATEGORIE:

JUNIOR

KOBIETY OPEN

MĘŻCZYŹNI OPEN

WETERAN 50+

AMATOR Z LUBINA

REGULAMIN: TSZAGLEBIELUBIN.PL

ORGANIZATORZY



WSTĘP WOLNY

Zapłacimy więcej

■ Od przyszłego roku lubinianie zapłacą więcej za śmieci. To pierwsza podwyżka od chwili wprowadzenia w życie w 2013 roku nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Cena za odpady segregowane wzrośnie o 2 zł, a za niesegregowane o 2,50 zł, czyli od stycznia 2018 roku zapłacimy odpowiednio 15 i 18 zł za każdą osobę.

Podwyżka wiąże się ze wzrostem kosztów funkcjonowania gminnego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. Jak czytamy w uzasadnieniu, „zwłaszcza z powstałą w 2017 roku koniecznością udzielania i finansowania nowych zamówień na odbieranie i zagospodarowanie odpadów komunalnych, jak również z nowymi obowiązkami gminy miejskiej Lubin w zakresie selektywnego zbierania odpadów komunalnych oraz obowiązkami w zakresie osiągnięcia poziomów zagospodarowania odpadów komunalnych (rozporządzenie ministra przewidujące w kolejnych latach istotny wzrost koniecznych do osiągnięcia poziomów zagospodarowania odpadów – przyp. red.)”.

Od stycznia wzrosną również stawki za odbiór śmieci w przypadku nieruchomości niezamieszkałych (np. ogródków działkowych).

Stawki opłat uzależnione są od typu nieruchomości i wielkości pojemnika na odpady zmieszane. Szczegółowe informacje na stronie odpady.lubin.pl **MARTA CZACHÓRSKA**

Mogą oddać, wolą spalić

■ Mogą je oddać za darmo i w każdej ilości, zamiast tego – palą ogniska z biośmieci. W konsekwencji kary za brak recyklingu zapłacimy wszyscy! Mieszkańcy alarmują policję, ta z kolei apeluje do zarządów ogródków działkowych o dyscyplinowanie swoich działkowców.

W Lubinie ci, którzy zadeklarowali sortowanie śmieci, nie tylko zapłacą za nie mniej, ale też mogą oddać biośmieci bez ograniczeń ilościowych.

Jak zwykle o tej porze roku w ogródkach działkowych trwają jesienne porządki. Dla wielu oznacza to jednak jesienny koszmar.

– Smród nie do wytrzymania, a widoczność ograniczona. Policja nie chce się tym zająć, a do kierownika dzielnicowych nie można się dodzwonić – skarży się Czytelniczka.

To nie jedyny list, który przyszedł do naszej redakcji. Problem dotyczy niemal każdej części miasta.

Ponieważ w ostatnich dniach nasiliło się palenie śmieci na działkach przy ul. Legnickiej zgłosiłam sprawę na policję, ale usłyszałam, że nie jest ona władna podjąć jakiegokolwiek działania. Zasugerowano, żeby powiadomić straż pożarną, co uczyniłam. Niestety usłyszałam dokładnie taką samą odpowiedź – relacjonuje Czytelniczka. – Mieszkam naprzeciwko działek i dym wdiera się do mieszkania nawet przez okna ustawione na mikrowentylację. Nie mamowy o otwarciu okien – żali się.

Problem wraca co roku, ale akcje uświadamiające powoli dają rezultaty.

– Już 5 ogrodów z 30 zadeklarowało sorto-

wanie śmieci i bardzo liczymy na to, że będą się przyłączać kolejne. Palenie gałęzi czy liści jest w naszym mieście niezgodne z prawem i podlega karze od 50 do 500 zł. Poza tym, warto przypomnieć, że jeśli działkowicze zadeklarują chęć sortowania śmieci, nie tylko zapłacą mniej, ale też podstawimy kontener i biodegradowalne odpady odbierzemy za darmo i w każdej ilości, nawet codziennie – mówi Anna Pawłowska z lubińskiego MPWiK i zapewnia, że w ten sposób żaden biośmieć się nie zmarnuje. – Zebrane bioodpady trafiają na kompostownię i są w całości przetwarzane – zapewnia Pawłowska.

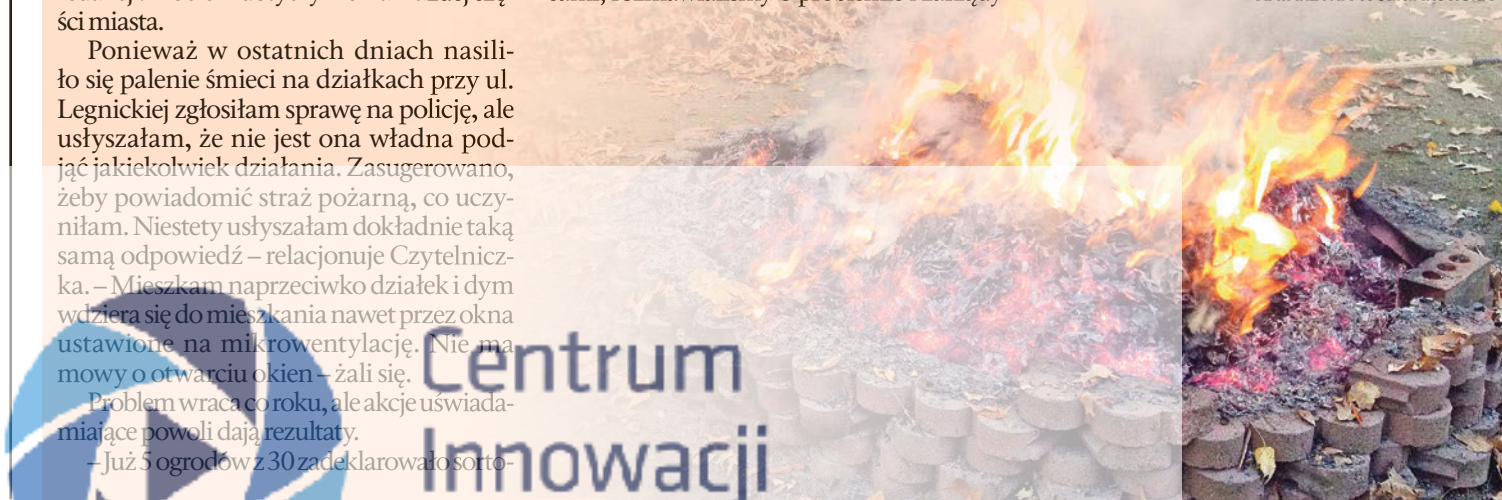
Mieszkańcy, którzy mają podejrzenie, że niezgodnie z prawem spalane są odpady, mogą zawiadamiać policję. Muszą się jednak liczyć z tym, że nie zawsze od razu otrzymają pomoc.

– Zorganizowaliśmy debatę z działkowcami, rozmawialiśmy o problemie i zarządy

w większości wprowadziły w swoich regulaminach zakaz spalania bioodpadów na działkach – mówi asp. sztab. Jan Pocięcha, rzecznik prasowy lubińskiej komendy. – Każde zgłoszenie jest podejmowane, niestety policjantów jest mało i nie w każdej sprawie mogą zareagować natychmiast. Funkcjonariusze prewencji są potrzebni m.in. przy interwencjach domowych czy wypadkach. Apelujemy więc przede wszystkim do prezesów ogrodów działkowych, żeby dyscyplinowali swoich działkowców – dodaje Pocięcha.

Niesortowane śmieci to nie tylko wyższy koszt dla konkretnej osoby czy gospodarstwa domowego. To także ryzyko kary dla miasta, jeśli odpowiednio wysoki poziom recyklingu nie zostanie osiągnięty. Kary, którą ostatecznie przyjdzie spłacać wszystkim mieszkańcom.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



Fot. pibizy.com

Wyleczą serce bez kolejki

» Do niedawna pacjentom z chorym sercem zalecano ograniczenie wysiłku fizycznego, dziś wiadomo, że dobrane rehabilitacja wydłuża życie. Teraz, w ramach ubezpieczenia w NFZ, chorzy mogą uzyskać pomoc w Cuprum-Med. Do rehabilitacji kwalifikuje się większość pacjentów z chorobami serca. Co ważne, na bezpłatne zabiegi można się dostać bez kolejki!



Od początku października Cuprum-med realizuje świadczenia na oddziale dziennym rehabilitacji kardiologicznej w ramach kontraktu z NFZ. Oddział zajmuje się diagnostyką i rehabilitacją pacjentów ze schorzeniami układu krążenia.

– Zapewniamy konsultację lekarza specjalisty kardiologa, rehabilitanta, fizjoterapeuty i psychologa kli-

nicznego, przeprowadzamy badania, m.in. badanie EKG, badanie USG serca i naczyń krwionośnych, próba wysiłkowa na bieżni lub cykloergometrze, badania EKG metodą Holtera, całodobowy pomiar ciśnienia tętniczego krwi – wymienia Danuta Drózd, prezes zarządu Cuprum-med. – Na podstawie indywidualnego planu dobierany jest zestaw ćwiczeń. Program rehabilitacji jest monitorowany

przez fizjoterapeutów i kardiologów i połączony z rehabilitacją ogólnoustrojową. Trwa 3 miesiące, w tym 24 dni zabiegowe, z wykorzystaniem najnowszego sprzętu – mówi prezes.

Jak zapewniają lekarza, uhabilitacja poprawia funkcje mięśni, reguluje zaburzenia lipidowe, poprawia nastrój, a przede wszystkim uczy pacjenta, jak zdrowo funkcjonować po różnych zabiegach

ką naczyń wieńcowych, po zabiegach np. koronoplastyki z użyciem stentów, po operacjach kardiologicznych, z wadami serca – mówi ordynator oddziału rehabilitacji kardiologicznej, lekarz spec. kardiolog Renata Leniec.

Żeby skorzystać ze świadczeń potrzebne jest skierowanie z poradni rehabilitacyjnej, kardiologicznej, oddziału kardiologicznego, kardiologicznego lub chorób wewnętrznych.



Fot. materiały prasowe TV Regionalna.pl

– Zapraszamy wszystkich pacjentów z chorobami kardiologicznymi, z nadciśnieniem, po zawałach serca, z angioplasty-

nich. Warto dodać, że na ten moment czas oczekiwania jest bardzo krótki i nie ma kolejek.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Walczą z rakiem

Badanie kolonoskopowe, główny element profilaktyki raka jelita grubego, są zupełnie bezpłatne, nie trzeba na nie czekać w kolejkach, a wczesna diagnoza daje niemal sto procent szans na wyleczenie.

Projekt „Profilaktyka raka jelita grubego” w Miedzowym Centrum Zdrowia to bezpłatne, profilaktyczne badania dla mieszkańców powiatów lubińskiego, głogowskiego, polkowickiego i legnickiego. Lekarze z pracowni endoskopowych przypominają, że kolonoskopię można wykonać bez skierowania i zbędnego oczekiwania na terminy. Badania są adresowane do kobiet i mężczyzn między 50. a 65. rokiem życia, a także do osób w wieku 40-49 lat, u których istnieje obciążenie rodzinne nowotworem.

Badania są bezpłatne, pacjent otrzymuje od szpitala również bezpłatnie preparat przygotowujący do badania.

Żeby bezpłatnie się przebadac, nie trzeba iść do lekarza pierwszego kontaktu, wystarczy zgłosić się w rejestracji Miedzowego Centrum Zdrowia w Lubinie, Głogowie lub Legnicy i powiedzieć, że chce się skorzystać z jednego bądź drugiego programu. Bezpłatne badania jelita grubego są możliwe dzięki ministerialnym oraz unijnym pieniądzom. **AJ**

Miasto pełne wraków

■ Porzucone samochody, busy, a nawet autobusy możemy spotkać w całym mieście. Mieszkańcy, dla których każde miejsce parkingowe jest na wagę złota, mają coraz mniej wyrozumiałości i żądają, żeby „wraki” zniknęły z przestrzeni publicznej. Podpowiadamy, do kogo się zwrócić w tej sprawie.

– Te auta stoją tu od lat, zajmują tylko miejsce – mówią pracownicy firm i sklepów przy ul. Ścinawskiej. – Nasi klienci się skarżą, że nie mają gdzie zaparkować.

Chętnie byśmy się ich pozbyli, ale nie wiadomo, komu to zgłosić. Gdyby powstała jakaś petycja, z chęcią się pod nią podpiszemy – deklarują.



Podpowiadamy: mieszkańcy, którym „wraki” przeszkadzają, w pierwszej kolejności swoje uwagi powinny zgłosić do zarządcy drogi: spółdzielni, wspólnoty lub miastu, a urzędnicy takie zgłoszenie przekazać policji. Proste w teorii procedury często jednak nie sprawdzają się w praktyce.

– Jeśli samochód stwarza zagrożenie w ruchu to usuwamy go na koszt właściciela, ale w praktyce często trudno ustalić, kto nim jest. Zdarza się, że samochód przechodzi z rąk do rąk, a kolejni właściciele nie prerejestrowują go na swoje nazwisko. Sytuacja się komplikuje, jeśli właściciel wyjedzie do innego powiatu lub zagranicę – wyjaśnia asp. sztab. Jan Pocięcha, rzecznik prasowy lubińskiej komendy.

Zgodnie z art. 50a ustawy o ruchu drogowym pojazd

pozostawiony bez tablic rejestracyjnych lub pojazd, którego stan wskazuje na to, że nie jest używany, może zostać usunięty z drogi przez straż gminną lub policję na koszt właściciela lub posiadacza. Prawo to jest jednak dość nieprecyzyjne i, jak twierdzą urzędnicy, nie do końca wiadomo, czy można je stosować tak samo na drogach wewnętrznych. (żeby uniknąć wątpliwości, niektóre gminy zamieniają drogi wewnętrzne na strefy ruchu). Jeśli właściciela nie da się ustalić, odholowany pojazd dopiero po 6 miesiącach przechodzi na własność gminy.

Na drodze do oczyszczenia miasta z porzuconych pojazdów stoją nie tylko długotrwałe procedury, ale i koszty. Do niedawna na usuwanie „wraków” z przestrzeni publicznej samorządy mogły otrzymać dotację z NFGWiOS. Te fundusze już się skończyły, a koszty walki z ulicznym złomem obciążają gminy.

– W ostatnim czasie mieliśmy jedynie pojedyncze zgłoszenia dotyczące porzuconych aut. W takich wypadkach ustalamy właściciela i wzywamy go do usunięcia samochodu. W 99% to skutkuje, jeśli nie, bo np. nie ma tablic lub właściciela nie można zidentyfikować, wtedy usuwamy na nasz koszt – mówi rzecznik prezydenta miasta, Jacek Mamiński. – Zabranie, przetrzymywanie na parkingu firmy odholowującej, prerejestrowanie na gminę i po ustawowym czasie utylizacja pojazdu to koszt ok. 7 tys. zł. – wyjaśnia rzecznik.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



Fot. Katarzyna Woźniakowska

Ulotki zamiast gotówki

» Czy to możliwe, że zamiast pieniędzy bankomat wydaje ulotki? – Nie ma takiej możliwości – zapewnia bankowcy. – Zostałam okradziona – żali się lubinianka. Czy sprawa będzie miała finał w sądzie?

Sprawa, z którą zwróciła się do nas nasza Czytelniczka, dotyczy jednego z lubińskich bankomatów sieci Euronet.

– We wrześniu bankomat ten razem z wypłatą gotówki drukował ulotki reklamujące pożyczki gotówkowe banku. Ulotki były w kształcie banknotu i wychodziły razem z gotówką. Podczas wypłaty pieniędzy widziałam, że zawinęły się w tę reklamę i nie wyszły na zewnątrz, tak aby można było je złapać i wyciągnąć. W konsekwencji bankomat zabrał pieniądze z powrotem – relacjonuje swoją „przygodę” pani Ewa.

Klientka zareagowała od razu, dzwoniąc na podany numer infolinii, gdzie poradzili jej, żeby złożyła reklamację w swoim banku. Bank najpierw roszczenie

uznał, potem zdanie zmienił... pieniędzy nie oddał.

– Pracownica banku poinformowała mnie, że nie jestem pierwszą osobą, która składa reklamację na ten bankomat, właśnie przez te ulotki, które są wydawane razem z gotówką. Była sytuacja, że bankomat wypłacił mniejszą kwotę, uznając ulotkę jako banknot i wypłacił o jeden banknot mniej. Od razu napisałam odwołanie do banku, ale również zgłosiłam na policję sprawę o możliwości popełnienia przestępstwa. Skoro ja tych pieniędzy nie dostałam, to ktoś oszukuje – mówi Czytelniczka.

– Prowadzimy postępowanie pod kątem przywłaszczenia pieniędzy, analizujemy wszelkie okoliczności – potwierdza asp. sztab. Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy.

Tymczasem przedstawiciele Euronetu zapewniają, że choć każdą reklamację rozpatrują indywidualnie, pomyłki są bardzo mało prawdopodobne.

– Kampanie kuponowe w sieci Euronet Polska prowadzone są okazjonalnie i nie notujemy wzrostu zgłoszeń reklamacyjnych będących ich wynikiem. Sam etap wydawa-

nia kuponów przez podajnik wraz z żadaną gotówką jest integralną funkcjonalnością urządzenia – kupon i gotówka są podbierane z osobnych kaset, a w przypadku niepodjęcia w ciągu 30 sekund są zwracane do specjalnej komory zrzutowej. Stąd ewentualne błędy na tym etapie transakcji są mało prawdopodobne – mówi Ewa Miziołek, dyrektor marketingu i wsparcia sprzedaży Euronet Polska. – Wszystkie urządzenia należące do sieci Euronet Polska (ok. 7,5 tys.) są wyposażone w systemy monitorujące ich pracę 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Oznacza to, że przebieg każdej transakcji na każdym jej etapie można ponownie prześledzić. Każda dokonana transakcja jest zapisywana przez system, który w przypadku jakichkolwiek nieprawidłowości weryfikuje jej przebieg – wyjaśnia Miziołek.

Pokrzywdzona nie wierzy w te tłumaczenia i szuka sposobu odzyskania pieniędzy. Zwróciła się m.in. do rzecznika konsumentów.

– Pierwszy raz spotykam się z taką sytuacją, że bankomat razem z pieniędzmi wydaje ulotki. Taka dystrybucja materiałów reklamo-

wych, moim zdaniem, nie jest stosowna, dlatego po analizie wyjaśnień otrzymanych od administratora urządzenia poproszę UOKiK o wydanie opinii w tej sprawie – mówi powiatowy rzecznik konsumentów Wiesław Sulima.

Po publikacji artykułu na portalu lubin.pl zawrzało. Wielu Czytelników podzieliło się swoimi, podobnymi historiami. Znalazły się także... pieniądze!

– Po ukazaniu się artykułu na stronie lubin.pl następnego dnia dostałam telefon z Warszawy. Osobiście zadzwoniła Rzecznik Praw Klienta, do której pisałam odwołanie, że dostałam informację z sieci Euronet, że pieniądze się „znalazły”. Wczoraj dostałam już wpływ na konto – pisze pani Ewa, która z pomocą naszego portalu postanowiła walczyć z nieuczciwymi praktykami bankowców.

Czytelniczka nie ukrywa, że cieczy ją taki obrót sprawy, zastanawia się jednak, w jaki sposób znalazły się pieniądze i na jakiej podstawie nagle reklamacja została uznana. – Nie powinno być tak, że sami musimy walczyć o swoje pieniądze – deklaruje.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

**Jeśli masz problem
albo chcesz podzielić się ciekawą informacją,
skontaktuj się z nami**

- tel.: 76 844 13 93 lub 516 016 166
- e-mail: redakcja.lubin@tv.lublin.pl
- ul. Tysiąclecia 3, IV piętro

Od picia okazjonalnego przez szkodliwe, aż do uzależnienia

» W Polsce napoje alkoholowe spożywa ok. 84% populacji wszystkich dorosłych. Większość z nich pije w sposób okazjonalny, towarzyski, bezpieczny czyli taki, który nie powoduje żadnych problemów dla nich samych, jak i dla innych osób. Taki bezpieczny wzorec charakteryzuje się małą częstotliwością picia, ograniczoną ilością wypijanego alkoholu, zarówno jednorazowo, jak i w skali roku oraz uzasadnionymi społecznie okolicznościami. Wyklucza upijanie się i codzienne spożywanie napojów alkoholowych, utrwalające nawyk picia.

Według Światowej Organizacji Zdrowia, alkohol znajduje się na trzecim miejscu wśród czynników ryzyka dla zdrowia ludzi. Jest substancją psychoaktywną, uzależniającą. Nadmierne i szkodliwe jego spożywanie wywołuje lub przyczynia się do ponad 60 rodzajów chorób i urazów, w tym stwarza ryzyko uzależnienia. Indywidualne reakcje na alkohol dorosłego człowieka powodują, że konkretna dawka – dla jednych jest bezpieczna, dla innych może okazać się szkodliwa, dlatego tak naprawdę nie ma uniwersalnych kryteriów bezpiecznego picia. Żadne limity nie dają gwarancji zabezpieczenia przed uzależnieniem, podstawą jest zdrowy rozsądek. Warto pamiętać, że z punktu widzenia toksykologii każda ilość wypijanego alkoholu jest toksyczna, jednak w większości przypadków, jednorazowe spożywanie małych ilości, nie pociąga za sobą widocznych szkód zdrowotnych czy społecznych. Wyjątek stanowi picie napojów alkoholowych przez nieletnich, kobiety w ciąży, osoby prowadzące pojazdy

mechaniczne, osoby zażywające leki lub łamiące abstynencję w godzinach pracy.

Jeżeli częstotliwość i ilość wypijanego alkoholu wzrasta, powodując szkody somatyczne, psychiczne i społeczne, to mamy do czynienia z nadużywaniem, co oznacza utrwalony i szkodliwy wzorec picia, który często jest wstępem do uzależnienia od alkoholu. Pijąc codziennie, nawet niewielkie ilości napojów alkoholowych lub okresowo, duże dawki, „uczymy” swój organizm zwiększonej tolerancji na alkohol. W praktyce oznacza to, że aby poczuć się lepiej potrzebne są coraz większe ilości tej substancji psychoaktywnej. Pijąc zbyt dużo, zbyt często i w nieodpowiednich okolicznościach zmienia się również funkcja i rola pitego alkoholu. Przechodzi on z towarzyskim i kulturowo uzasadnionym elementem życia, a staje się „lekarstwem” na smutek, bezsenność, samotność, stres czy lęk. Następuje psychiczne przywiązywanie się do sytuacji picia, narasta tzw. „apetyt” na alkohol i koncentracja na okolicznościach, które umożliwiają jego spoży-

wanie. Osoby nadużywające, niejednokrotnie podkreślają, że lubią np. piwo, uzasadniając tym samym częste sięganie po nie. Nadają okolicznościom sprzyjającym picciu alkoholu duże znaczenie, celebrować i poszukiwać. Nadużywanie napojów alkoholowych zawsze wiąże się z negatywnymi skutkami w postaci np. zatrucia alkoholowego, problemów zdrowotnych, konfliktów z bliskimi, stratami finansowymi, naruszeniem norm społeczno-prawnych i innych. Aktualnie szacuje się, że w Polsce alkohol pije w sposób szkodliwy ok. 2,5 do 4 mln osób, zaś uzależnionych jest ok. 600-800 tys.

Pijąc regularnie, nie możemy przewidzieć momentu, w którym nasz organizm uzależni się od alkoholu. Choroba alkoholowa może dotknąć każdego, niezależnie od wykształcenia, płci, wieku czy statusu społecznego. To czy osoba zachoruje zależy od wielu czynników między innymi cech osobowości, odporności na stres i frustrację, od uwarunkowań genetycznych, wzorców rodzinnych czy warunków środowiskowych. Niemniej jednak od

indywidualnych decyzji każdego z nas zależy będzie jaki styl picia wybierzymy i czy zachorujemy na tę podstępna chorobę.

Alkoholizm jest chorobą nieuleczalną, pierwotną, śmiertelną i postępującą, a jej istotą jest utrata kontroli nad ilością, jakością i częstotliwością pitego alkoholu. Oznacza to, że raz na zawsze tracimy zdolność bezpiecznego picia, a tym samym samokontroli w codziennym funkcjonowaniu. Choroba składa się z dwóch podstawowych elementów: obsesji umysłowej, która sprawia, że alkoholik nie może wyobrazić sobie życia bez alkoholu, bez względu na to ile przynosi on szkód i jak często składa sobie i innym obietnice o zaprzestaniu picia. Ponadto z tzw. „uczucia fizjologicznego” na alkohol, które odzywa się natychmiast po wypiciu pierwszej kropli alkoholu powodując utratę kontroli. Chory często pije do upicia się lub ciągami alkoholowymi, trwającymi kilka bądź kilkanaście dni z rzędu. Odczuwa silne pragnienie, wręcz przymus picia alkoholu („głód alkoholowy”). Po zaprzesta-

niu picia czyli w tzw. przerwach abstynencyjnych, które ma każdy alkoholik, doświadcza fizjologicznych objawów odstawiennych, potwierdzających uzależnienie organizmu od alkoholu (drżenie mięśni, nadciśnienie tętnicze, biegunki, wymioty, wzmożona potliwość, niepokój, lęki, padaczka poalkoholowa, omamy wzrokowe i inne). Z powodu uzależnienia narasta w życiu chorego chaos emocjonalny i poznawczy, zaniedbywanie alternatywnych źródeł przyjemności, zainteresowań oraz obowiązków. Chory degraduje się intelektualnie, emocjonalnie i duchowo. Przestaje dbać o siebie i swoich bliskich, a co gorsza nie dostrzega tego minimalizując i racjonalizując swój problem. Obwinia innych za swoje niepowodzenia i kłopoty.

Chorobę alkoholową można i trzeba leczyć. Jest ona regulowana wzmocnionym mechanizmem iluzji i zaprzeczeń, co utrudnia osobie identyfikację problemu. Dlatego wszystkich, którzy mają wątpliwości czy są uzależnieni od alkoholu lub rozpoznają u siebie szkodliwy styl picia

zapraszamy na konsultację psychologiczną celem przeanalizowania osobistej sytuacji. Wsparcie i pomoc mogą również uzyskać członkowie rodzin, osób problematycznie spożywających alkohol.

W Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Lubinie działa Sekcja Profilaktyki Uzależnień, w której specjaliści udzielają pomocy z zakresu problematyki uzależnienia od alkoholu i współuzależnienia oraz Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która przyjmuje i rozpatruje wnioski dotyczące leczenia odwykowego osób nadużywających alkoholu. Pomoc terapeutyczną i wsparcie można uzyskać również w Stowarzyszeniach Abstynenckich na terenie Lubina.

Serdecznie zapraszamy.

Numer kontaktowy:

76 847 63 55

lub 723 207 707

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie www.bip.mops.lubin.pl w zakładce Sekcja Profilaktyki Uzależnień.

OPRACOWANIE MERYTORYCZNE:

EWA SOBOLEWSKA

MOPS LUBIN



Wiadomości

Powiatowe

Pamiętali o księdzu Popiełuszce



Uroczysta msza święta i wyjątkowy koncert – tak w Parszowicach uczczono rocznicę śmierci ks. Jerzego Popiełuszki.

Pomysł uczczenia pamięci księdza Jerzego Popiełuszki zrodził się 12 lat temu, bo to właśnie w Parszowicach młody kapłan odprawił swoją pierwszą mszę po

wiono mszę świętą. Tradycyjnie już wierni mieli możliwość ucałowania relikwii błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki, które w 2010 roku kościół w Parszowicach otrzymał na własność.

– To wyjątkowe przeżycie – mówiła pani Ania, mieszkanka Parszowic.



no uroczysty koncert. Przed zebrałymi wystąpiła kapela góralska Janicki z Czarnego Boru.

Przed kościołem można było również obejrzeć wystawę, przygotowaną przez uczniów lubińskich szkół podstawowych. Rysunki przedstawiały postać księdza Jerzego Popiełuszki.

Niektórzy do Parszowic dotarli w niecodzienny sposób – pieszo. Do Stowarzyszenia Turystyki Pieszej Wędrowiec z Lubina dołączyła również grupa ze Ścinawy.



otrzymaniu święceń kapłańskich. Wtedy nikt nie myślał o tym, że ma przed sobą przyszłego męczennika i świętego. Dziś do Parszowic przyjeżdżają mieszkańcy z całego Zagłębia Miedziowego.

– Cieszymy się, że coraz częściej mówi się o tym, że Parszowice są tym wyjątkowym miejscem, w którym właśnie błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko był – mówił Krystian Koszyła, burmistrz Ścinawy.

Podczas tegorocznych obchodów uroczystości odpra-

O tym, jak duże znaczenie dla mieszkańców miała uroczystość mówił również ks. Grzegorz Ropiak, proboszcz parafii pw. Najświętszej Marii Panny w Wielowsi.

– Przez to, że ksiądz Jerzy Popiełuszko był tu obecny, jego stopy chodziły po tej posadzce i na tym ołtarzu sprawował mszę świętą, mamy do niego ogromny sentyment. Można powiedzieć, że stał się dla nas drugim patronem – powiedział ks. Ropiak.

W ramach tegorocznego świętowania zorganizowa-



– Postanowiliśmy uczcić błogosławionego księdza Jerzego Popiełuskę w taki sposób, żeby idąc, modląc się i śpiewając, rozważać jego słowa i wspominać to, co uczynił dla nas wszystkich. Zdecydowało się na to osiem osób, bo trochę nie dopisała pogoda – mówił Andrzej Sitarski, prezes Stowarzyszenia Mała Ojczyzna ze Ścinawy.

Uczestnicy nie wrócili z uroczystości z pustymi rękami. Dla wiernych przygotowano pamiątki – okazjonalne kalendarze.



Paragon czy karta gwarancyjna?

■Przeświadczenie konsumentów, że bez karty gwarancyjnej nie można dokonać reklamacji towaru jest wciąż bardzo powszechne. Jak to jest w rzeczywistości?

– Kiedy kupujący finalizują transakcję prawie za każdym razem pytają nas, czy do danego towaru jest dołączona karta gwarancyjna i nerwowo szukają jej w pudełku. Za każdym razem w takiej sytuacji tłumaczymy klientom, że do złożenia ewentualnej reklamacji wystarczy paragon lub faktura VAT, na

tać, że gwarantowi wolno ograniczyć możliwości złożenia reklamacji w przypadku wybranych wad towaru lub jego określonych części składowych oraz samodzielnie określić termin, w którym musi wykonać swoje obowiązki – mówi Wiesława Sulima, powiatowy rzecznik konsumentów.

Warto więc może zachować dowód zakupu i na jego podstawie dokonywać ewentualnych reklamacji?

– Reklamacja złożona z tytułu rękojmi, czyli na podstawie paragonu lub faktury VAT, zobowiązuje sprzedawcę do zastosowania przepisów kodeksu cywilnego, w którym określone zostały prawa i obowiąz-

Żeby zareklamować towar z tytułu rękojmi wystarczy paragon lub inny dowód zakupu

nic później nie uda im się załatwić – relacjonuje pracownik jednego z lubińskich sklepów ze sprzętem RTV AGD.

Czy faktycznie dowód zakupu w postaci paragonu lub faktury wystarczy, żeby złożyć reklamację? Czy karta gwarancyjna nie jest już nam do tego potrzebna?

– Są dwie możliwości składania reklamacji. Pierwsza z nich to ta nadal najbardziej powszechna wśród konsumentów, czyli na podstawie karty gwarancyjnej. W tym przypadku gwarancji na zakupiony przez nas towar najczęściej udziela producent i to on określa zakres gwarancji oraz czas jej trwania. Należy również pamiętać

ki obydwu stron. W tym przypadku konsument ma dwa lata odpowiedzialności sprzedawcy na zakupiony towar, bez względu na to, jaki okres gwarancji zapisano w karcie gwarancyjnej, a sprzedawca nie może ograniczyć zakresu odpowiedzialności z rękojmi. W ramach reklamacji z rękojmi możemy żądać wymiany towaru na wolny od wad, usunięcia wad, obniżenia ceny, a jeśli wada jest istotna odstąpienia od umowy – dodaje Wiesława Sulima.

Ostatecznie to od konsumenta zależy, z jakiej sposobu złożenia reklamacji skorzysta. Nie można stosować obydwu trybów jednocześnie.

SOBO

2 listopada starostwo nieczynne

2 listopada Starostwo Powiatowe w Lubinie oraz jednostki mające siedzibę w budynku starostwa (Powiatowy Urząd Pracy, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego oraz Powiatowe Centrum Opieki i Wychowania) będą nieczynne.

– 2 listopada starostwo oraz jednostki mieszczące się w siedzibie starostwa powiatowego w Lubinie będą nieczynne, ponieważ odbierać będą dzień wolny za 11 listopada, który w tym roku wypada w sobotę. Wszystkich mieszkańców prosimy więc o załatwianie spraw albo do 1 listopada, albo dopiero po 2 listopada – mówi Paweł Kleszcz, sekretarz powiatu lubińskiego.

Pozostałe urzędy – Urząd Miejski w Lubinie oraz urzędy gmin z terenu powiatu lubińskiego – 2 listopada pracują bez zmian. Wolne za 11 listopada odbierają w innym terminie.

SOBO

Potrzebni statyści do filmu

» **Filmowcy wykonali już większość zdjęć. Przed nimi jeszcze sceny kręcone w kopalni, w których weźmie udział kilkudziesięciu statystów. Twórcy fabularnej produkcji opowiadającej o Zbrodni Lubińskiej aktualnie szukają chętnych do odegrania roli górników. – Potrzebujemy 40 mężczyzn – mówi Kinga Tasarek, kierownik produkcji.**

Film przedstawiający wydarzenia z 31 sierpnia 1982 roku ma być gotowy już w grudniu tego roku. Pomysłodawcą projektu, a zarazem operatorem filmowym pracującym nad tą krótkometrażową produkcją jest lubinianin Marcin Lesisz. Film reżyseruje zaś Jakub Radej. Obaj studiują w szkole filmowej w Katowicach.

Roboczy tytuł filmu brzmiał „Plac zabaw”, ale ostatecznie twórcy zmienili go na „Rykoszety”. Sponsorem filmu jest KGHM, a koproducentem Narodowy Instytut Audiowizualny (NinA).

– To będą już ostatnie zdjęcia – mówi o scenach, które w listopadzie kręcone będą na szybie zachodnim Zakładów Górniczych Lubin Marcin Lesisz. – Mamy już za sobą między innymi pracę w Sosnowcu, gdzie kręciliśmy plener, oraz w Będzinie – dodaje.

Żeby zrealizować projekt, filmowcy potrzebują jednak 40 statystów, którzy zagrają górników.

– Szukamy pełnoletnich mężczyzn. Najlepiej, żeby byli to mieszkańcy Lubina lub okolic, ale jeśli nie znajdziemy tutaj chętnych, będzie szukać też we Wrocławiu – mówi Kinga Tasarek, kierownik produkcji.

Zdjęcia będą kręcone w niedzielę, 19 listopada, jednak statystów filmow-

cy będą szukać nieco krócej. Zainteresowani odegraniem roli w filmie, mogą zgłaszać się mailowo, pisząc na adres rykoszet.film@gmail.com.

– W tytule maila prosimy napisać „Lubin”. Zgłoszenie powinno zawierać aktualne zdjęcie oraz numer kontaktowy. Skontaktujemy się z wybranymi osobami – dodaje Tasarek. – Nie szukamy mężczyzn w jakimś szczególnym typie. Każdy statysta zostanie przebrany w strój górnika, chcemy też, żeby wszyscy wyglądali jak pracownicy kopalni w latach 80. Do tego statyści przejdą krótkie szkolenie, ponieważ zdjęcia kręcone będą nie tylko na powierzchni, ale i pod ziemią – wyjaśnia kierownik produkcji filmu.

Choć statystowanie w filmie można potraktować jako ciekawą przygodę, to wszyscy statyści otrzymają też wynagrodzenie za swoją pracę.

W razie dodatkowych pytań, można kontaktować się z Kingą Tasarek, kierownikiem produkcji filmu, pod numerem telefonu 737 592 133.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marek Bernas

Szkolenia i praca dla młodych

■ W ubiegłym roku aż 90 procent osób biorących udział w tym projekcie znalazło pracę. Po raz kolejny w Lubinie odbędą się bezpłatne szkolenia dla młodych, którzy nigdzie nie pracują ani się nie uczą. Tym razem do wyboru są kursy na magazyniera z obsługą wózka jezdniowego, spawacza, sprzedawcę, kucharza oraz kelnera, barmana.

„Od szkolenia do zatrudnienia – YEI” to już trzeci taki projekt Punktu Pośrednictwa Pracy Ochotniczych Hufców Pracy w Lubinie.



– W poprzedniej edycji projektu pt. „Obudź swój potencjał – YEI” młodzież z naszego powiatu również miała finansowane szkolenia

oraz staże zawodowe u pracodawców – mówi Ewa Górniak z Punktu Pośrednictwa Pracy OHP w Lubinie. – 90 procent uczestników poprzednie-

go projektu organizowanego w Lubinie znalazło zatrudnienie, w tym 70 procent otrzymało umowy na okres minimum trzech miesięcy – dodaje.

Szkolenia przeznaczone są dla osób, które ukończyły 18 lat, ale nie mają więcej niż 25, nie kształcą się, nie pracują, nie są aktywne zawodowo, nie posiadają kwalifikacji zawodowych, albo mają je zbyt niskie, niedostosowane do potrzeb rynku pracy i nie mogą w swoim zawodzie znaleźć pracy.

Do wyboru są kursy: nowoczesny magazynier z obsługą komputera, kas-

fiskalnych oraz wózka jezdniowego z napędem silnikowym, spawacz, sprzedawca z obsługą kasy fiskalnej, kucharz lub kelner – barman.

Po szkoleniach zawodowych młodzi w ramach projektu odbędą trzymiesięczny staż zawodowych. Otrzymają również stypendium oraz usługę pośrednictwa pracy lub pośrednictwa w zakresie organizacji staży, a także wezmą udział w warsztatach z kreowania wizerunku. Projekt przewiduje również wyżywienie, zwrot kosztów dojazdu, refundację kosztów opieki nad dzieckiem, a także ubezpieczenie.

– Staż ten umożliwi zdobycie doświadczenia zawodowego zgodnego z kierunkiem ukończonego szkolenia – dodaje Ewa Górniak.

Udział w projekcie jest bezpłatny.

Jeżeli ktoś chciałby wziąć udział w którymś ze szkoleń i spełnia wszystkie wymogi, powinien skontaktować się z Punktem Pośrednictwa Pracy OHP w Lubinie, ul. Tysiąclecia 2, II piętro, od poniedziałku do piątku w godzinach 7.45-15.45. Można też zadzwonić pod numer: 76 849 19 08 lub napisać maila: ppp.lubin@ohp.pl.

MARTA CZACHÓRSKA

Odnowią zabytkową ambonę

■ Dzięki otrzymanej z powiatu lubińskiego dotacji na prace konserwatorskie, parafia pw. Chrystusa Króla w Dłużycach doczeka się remontu zabytkowej barokowej ambony.

Decyzję o przekazaniu pieniędzy na remont podjęli radni powiatu lubińskiego na ostatniej sesji

Na ostatniej sesji radni powiatu lubińskiego podjęli uchwałę dotyczącą przekazania dotacji na ten cel. Koszt całej inwestycji to 40 tysięcy złotych

– Kwota 40 tysięcy złotych, o jaką wniosła parafia, pozwoli w całości sfinansować generalny remont tej zabytkowej ambony – mówi starosta lubiński Adam Myrda. – Rokrocznie staramy się przekazywać środki finansowe na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, po to, aby uchronić je od degradacji i całkowitego zniszczenia. Jest to przecież nasze dziedzictwo kulturowe – dodaje starosta.

Zakres prac jest bardzo szeroki, począwszy od wykonania doku-

mentacji, oczyszczenia powierzchni ambony jej demontaż i dezynsekcję drewna, aż po wykonanie sond schodkowych, pobranie próbek, impregnację, oczyszczenie malowideł i uzupełnienie brakujących detali w drewnie i w warstwie malarzkiej oraz zabezpieczenie malatury i montaż ambony.

Prace mają potrwać do końca grudnia 2019 roku. Na ich przeprowadzenie wyraził zgodę Dolnośląski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

SoBo



Fot. Schwa.eu

Kurator zaśpiewał nauczycielom

■ Niemal dwustu nauczycieli oraz pracowników oświaty z całego subregionu legnickiego, a więc również z Lubina, otrzymało najwyższe odznaczenia za długoletnią i wzorową pracę. Okazją był przypadający w minioną sobotę Dzień Edukacji Narodowej. Wyróżnienia i medale wręczyli wicewojewoda Kamil Zieliński oraz dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk.

Podniosła uroczystość odbyła się w Sali Królewskiej legnickiej Akademii Rycerskiej. Oprócz wojewody i kuratora, życzenia nauczycielom złożyły posłanki Ewa Szymańska z PiS oraz Elżbieta Stępień z Nowoczesnej. Gratulacje odczytano również w imieniu senator Doroty Czudowskiej.

Do zgromadzonych wiele ciepłych słów skierowali: biskup pomocniczy diecezji legnickiej ks. Marek Mendyk, wicemarszałek Tadeusz Samborski oraz samorządowcy z całego regionu. Tego dnia nikt nie chciał mówić o skutkach wprowadzonej w tym roku reformy oświaty.

O kardynalnych zmianach w sposobie nauczania mówili wszyscy jednym głosem. Bardzo wyraźnie dostrzega je także sam kurator. – Szkoła nie jest już dziś jedynym źródłem wiedzy – przyznaje Roman Kowalczyk.

Podobnie, jak w ubiegłym roku, tak i w tym gospodarz spotkania, będący wielkim miłośnikiem poezji śpiewanej, do osobistych życzeń dołączył prezent w postaci dwóch, wykonanych przez siebie utworów. Uradowana publiczność nagrodziła ten występ gromkimi brawami.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej nauczyciele otrzymali państwowe, w tym złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi oraz Medale za Długoletnią Służbę. Nie zabrakło też odznaczeń resortowych – Medalu Komisji Edukacji Narodowej i Nagrody Ministra Edukacji Narodowej. Swoje wyróżnienia przyznał ponadto Dolnośląski Kurator Oświaty.

JOM



Fot. Joanna Michalak

Ani dla pieniędzy, ani dla sławy



Fot. Marta Czachórska

» Zbierają wszystko, co można potem spieniężyć: makulaturę, puszki, butelki, plastikowe nakrętki. Mieszkańcom Naroczc i okolic weszło to już w nawyk. – Nawet najmłodsze dzieci wiedzą u nas, że plastikową nakrętkę trzeba zachować, bo dzięki temu możemy pomóc potrzebującym – uśmiecha się Sławomir Lechman, który z kilkoma innymi przedstawicielami Wolontariatu Dzieci z Naroczc przywiózł dary dla podopiecznych lubińskiego hospicjum.

To nie pierwsza i z pewnością nie ostatnia wizyta tych wolontariuszy w lubińskim hospicjum. Poprzednio spotkaliśmy ich tutaj w kwietniu tego roku.

– Próbowaliśmy się doliczyć, od którego roku współpracujemy. Na pewno wszystko rozpoczęło się przed rokiem 2005 i wciąż to trwa – wylicza Zbigniew Warczewski, prezes Stowarzyszenia Palium, od 22 lat działający na rzecz opieki paliatywnej. – Można im tylko pozazdrościć serca, ducha i ofiarności na rzecz innych – uśmiecha się. – Choć są daleko od Lubina, zawsze mają

serce dla podopiecznych naszego hospicjum – dodaje.

Tym razem Wolontariat Dzieci z Naroczc ofiarował hospicjum myjki, chusteczki nawilżające i sudocremy. Wszystko warte 600 zł.

– Zawsze najpierw dzwoniemy tutaj do pani kierownik i pytamy, co jest potrzebne – przyznaje Sławomir Lechman z wolontariatu.

Całą kwotę wolontariusze zarobili sami, nigdy bowiem nie proszą o pieniądze. Zbierają plastikowe nakrętki, puszki, makulaturę, czyli wszystkie surowce wtórne, jesienią zaś kasztany i żołądź. Robią również powid-

ła i stroiki świąteczne, które sprzedają.

– Nikt z nas nie liczy, ile nam to zajmuje czasu. Naszym głównym motorem napędowym jest Wiera Zgobik, która niestety tym razem nie mogła z nami przyjechać. U nas każdy już się przyzwyczaił, że surowce wtórne trzeba zbierać. Nawet 3-, 4-letnie dzieci gdy znajdą plastikową nakrętkę nie wyrzucają i przynoszą rodzicom – mówi Lechman.

– Nie robimy tego dla pieniędzy czy sławy – śmieje się Anna Walczak z Wolontariatu Dzieci z Naroczc, do którego w tej chwili należy około 20 osób. – Chcemy pomóc ludziom, któ-

rzy tego potrzebują. Nawet podczas zbierania grzybów w lesie coś się trafi i wracam do domu także z puszkami czy butelkami – przyznaje.

Lubińskie hospicjum potrzebuje jednak pomocy nie tylko takich wolontariuszy.

– Szukamy osób do wolontariatu hospicyjnego. Dotyczy to ludzi powyżej 20. roku życia. Na pewno nie jest to prosta i łatwa działalność. Trzeba mieć do tego dużo hartu ducha – mówi Zbigniew Warczewski.

Osoba, która chciałaby pomagać w hospicjum, powinna być wrażliwa, otwarta, odpowiedzialna, sumienna



i z poczuciem humoru. Kandydaci przejdą specjalistyczne szkolenia teoretyczne i praktyczne przeprowadzone przez personel hospicjum.

Taki wolontariusz będzie przebywał 2, 3 godziny w tygodniu na oddziale w hospicjum lub w domu pacjenta.

Zainteresowani mogą się zgłaszać telefonicznie, dzwoniąc pod numer 76 840 16 73 lub osobiście w siedzibie hospicjum ul. Bema 6.

– Podziwiam tych ludzi, którzy bezinteresownie u nas działają. Dziś mamy ich tu około 20. Kiedyś takich wolontariuszy było 40 – stwierdza prezes Warczewski. MARTA CZACHÓRSKA

Mamy już ścieżki, teraz pora na rowery

■ Czy w Lubinie pojawią się rowery miejskie? Taki pomysł już od roku analizują radni miejscy. – Teraz prawdopodobnie przedstawimy go prezydentowi jako jeden z projektów w przyszłorocznym budżecie – tłumaczy Tomasz Kulczyński, przewodniczący klubu Lubin 2006 w radzie miejskiej.

Wprowadzenie rowerów miejskich zaproponował właśnie radny Kulczyński. – Spodobał mi się projekt, który realizuje Wrocław, a że w Lubinie mamy świetnie rozwiniętą infrastrukturę i całą sieć ścieżek rowerowych, pomyślałem, że fajnie byłoby spróbować również u nas – tłumaczy.

Radni zaprosili do Lubina przedstawicieli firmy Nextbike, tej samej, która realizuje projekt w stolicy Dolnego Śląska. – Poznałiśmy wszystkie aspekty wprowadzenia tego systemu w Lubinie. Rozmawialiśmy o tym, ile stacji byłoby potrzebnych, ile i jakich

rowerów, jakie byłyby koszty – wylicza radny Kulczyński.

W projekt zaangażowali się głównie radni Lubin 2006. Opracowano wersję testową projektu dla Lubina. – Ta kosztowałaby około 120 tys. zł, co uwzględnia kilka testowych stacji na terenie całego miasta – oświetlonych i monitorowanych – oraz różnorodność rowerów, bo na tym zależało radnym. Chcielibyśmy na przykład, żeby pojawiły się też tandemy – mówi Tomasz Kulczyński.

Teraz radni zbierają listę inwestycji i zadań, które przedstawią prezydentowi jako propozycje do przyszłorocznego budżetu. Rower miejski jest jednym z analizowanych pomysłów. – Wciąż jednak zastanawiamy się nad zasadnością tego projektu. Czy skoro mamy darmową komunikację to mieszkańcy będą też korzystać z rowerów? Chcielibyśmy poznać opinie lubinian, dlatego zapraszamy do kontaktu z nami poprzez biuro rady miejskiej – zachęca Kulczyński.

MARIOLA ANKUTOWICZ

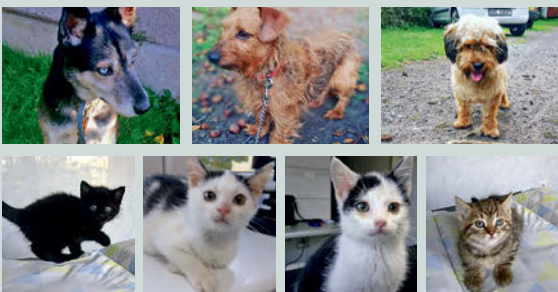


Fot. Maria Czachorśka

Szukają domów

Pod tymczasową opiekę weterynarzy trafiła gromadka sierściuchów, w tym kilkutygodniowe kociaki i porzucone psiaki. Wszystkie pilnie potrze-

bują domów. Ci, którzy chcieliby pomóc któremukolwiek ze zwierzątek, mogą dzwonić pod numer 668 180 959, najlepiej w godzinach 9 – 18. WON



ProctoMed
SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE



59-300 LUBIN
ul. Konopnickiej 31 B

54-130 WROCŁAW
bulwar Iłaka 28/2A

BEZBOLESNE,
AMBULATORYJNE
LECZENIE HEMOROIDÓW
– SPECJALIŚCI PROKTOLODZY

Rejestracja: Poniedziałek – Piątek : 8-20 Sobota : 8-15

! Historyczna Pocztówka (193)

UL. TYSIĄCLECIA – BREITESTRASSE (SZEROKA)



Ulica Tysiąclecia widziana spod budynku obecnego Paribas Banku, w którym do końca lat osiemdziesiątych funkcjonowała najstarsza lubińska apteka lat powojennych.

! Biografie (28)

WILHELM I VON WIRTEMBERG (1781 – 1864)

Wilhelm I Wirtemberski urodził się 27 września 1781 r. w Lubinie, gdzie jego ojciec Fryderyk, książę von Wirtemberg był dowódcą pułku dragonów. Stanowisko to objął jako 24-letni generał jeszcze w 1778 roku i pozostał na nim do końca 1781 roku. Młodzieńcze generał początkowo zamieszkał gościnnie w domu nr 26 przy lubińskim Rynku. Dom ten wcześniej przez wiele lat należał do generała Antona von Krockow, wieloletniego dowódcy miejscowego garnizonu. Jednak w związku z zaplanowanym na 15 października 1780 r. ślubem z księżniczką Auguste Karoline Welf von Braunschweig – Wolfenbüttel, książę postanowił wybudować i to jeszcze przed ślubem własny dom, na zakupionej działce przy szosie głogowskiej, znajdującej się już poza murami ówczesnego miasteczka (obecnie ul. M. Skłodowskiej-Curie – Szkoła integracyjna nr 1).

Fryderyk między 1783 a 1787 rokiem był generalnym gubernatorem w Finlandii. Na tron Wirtembergii wstąpił jako książę (Herzog), a w 1803 roku podniesiony został do rangi księcia elektora. Tytuł ten utracił w 1806 roku w związku z rozpadem pierwszego cesarstwa niemieckiego. I przyjął nadany mu przez Napoleona I tytuł królewski, który zachował także po upadku Bonapartego. W wyniku rozpadu Rzeszy oraz wojen napoleońskich, podczas których stanął początkowo po stronie Francji, udało mu się znacznie powiększyć terytorium swego państwa. Uczestniczył w kongresie wiedeńskim. Wilhelm, najstarszy syn Fryderyka I i Augusty Karoliny, do 1800 roku służył w armii austriackiej. W 1806 roku wrócił do Stuttgartu jako następca tronu. Dwa lata później poślubił księżniczkę Karolinę Augustę von Wittelsbach, jednak w 1814 roku papież anulował



Wilhelm I Wirtemberski



Katarzyna Pawłowna Romanowa (1788 - 1819)

to małżeństwo.

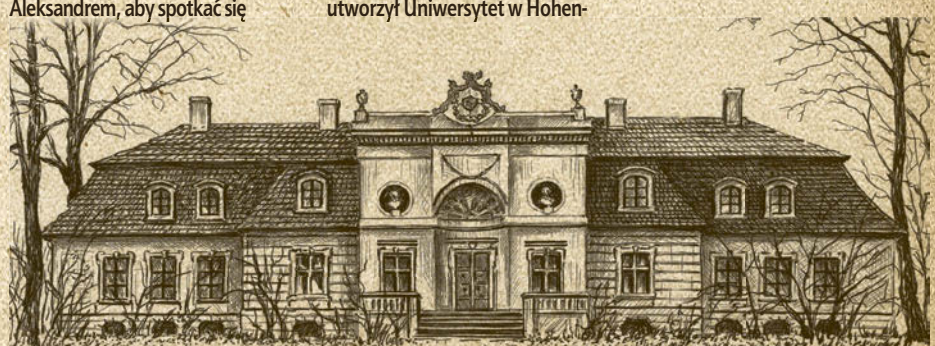
W 1816 roku poślubił Katarzynę Pawłownę Romanową. Katarzyna była córką cara Pawła I (1754-1801) i jego drugiej żony Marii Fiodorownej, z domu Zofii Doroty, księżniczki Wirtembergii (1759-1828). Piękna i pełna życia Katarzyna po raz pierwszy wyszła za mąż 3 sierpnia 1809 r. Jej małżeństwo było uporządkowane, Katarzyna była oddana swojemu mężowi. Jej mąż, Jerzy był drugim synem Piotra, księcia Oldenburga. Nie był zbyt przystojny, ale Katarzyna opiekowała się nim aż do śmierci w 1812 roku, kiedy zmarł na tyfus. Wielka księżna była szczerze zasmucona śmiercią męża. Owdowiała Katarzyna wyjechała do Anglii wraz ze swoim bratem Aleksandrem, aby spotkać się

z księciem regentem i ponownie, by uczestniczyć w kongresie wiedeńskim. To właśnie w Anglii spotkała księcia Wilhelma. To była miłość od pierwszego wejrzenia. Wilhelm był już żonaty z Karoliną Augustą von Wittelsbach, ale poczynił stanowcze kroki do rozwiedzenia się z nią. Wilhelm i Katarzyna wzięli ślub 1816 roku w Sankt Petersburgu. Kiedy po śmierci ojca w 1816 roku Wilhelm został królem, ona została nową królową Wirtembergii. Aktywnie brała udział w pracy charytatywnej w swoim nowym kraju. Królowa zakładała liczne instytucje na rzecz społeczeństwa. Wilhelm ogłosił z tej okazji amnestię, w 1819 roku nadał konstytucję. Osobiście zajął się administrowaniem państwa, utworzył Uniwersytet w Hohen-

heim w Stuttgarcie i założył ogród botaniczny w Stuttgarcie. Katarzyna zmarła w styczniu 1819 roku na różyczkę. Została pochowana w mauzoleum w Stuttgarcie, które zostało dla niej zbudowane. W tym samym roku ruiny starego zamku Wirtemberg na wzgórzu Rotenberg zostały zamienione na mauzoleum żony króla Wilhelma I – Katarzyny. W latach 1825-1899 kaplica ta była miejscem odprawiania nabożeństw Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, obecnie w święto Zesłania Ducha Świętego odbywają się tu prawosławne uroczystości.

W 1820 r. Wilhelm ożenił się po raz trzeci. Tym razem wybranką 39-letniego króla była jego kuzynka, Paulina Wirtemberska, córka księcia Ludwika Wirtemberskiego i księżniczki Henrietty z Nassau-Weilburg. Jej ojciec był bratem króla Fryderyka I oraz carycy Marii Fiodorownej. Był krótko namiestnikiem Rygi, tam też urodziła się Paulina jako trzecia córka pary książęcej. Zgodnie z życzeniem króla cała rodzina w 1807 roku musiała wrócić do Wirtembergii. Paulina żyła w cieniu drugiej żony Wilhelma, Katarzyny Pawłowny, a kiedy w 1864 roku Wilhelm umarł, został pochowany właśnie obok swojej drugiej żony Katarzyny.

HENRYK RUSEWICZ



Nieistniejący już pałac Wirtembergów w Lubinie

Wiadomości

Ścinawskie

Zamontowali trybuny w Wielowsi

Zakres zadania w obu miejscowościach obejmuje dostawę i montaż siedzisk na boiskach sportowych na utwardzonym kostką brukową terenie. W Dziewinie ma być dostępnych 100 miejsc dla kibiców, natomiast w Wielowsi trybuny mają trzy sektory i pomieszczą 200 osób.

Te obiekty rekreacyjno-sportowe, z uwagi na rozgrywki ligowe, muszą spełniać odpowiednie wymogi licencyjne.

Przypomnijmy, że na terenie obu miejscowości działają kluby piłkarskie, Czarni Dziewin grający w klasie „A” oraz Grom Gromadzyń-Wielowieś, który już od dłuższego czasu utrzymuje się w klasie okręgowej.

Koszt zadania, które ma być zrealizowane do koń-

ca miesiąca, to 108 240,00 zł brutto

Należy wspomnieć, że wsparcie finansowe pozyskano w ramach konkursu „Odnowa Dolnośląskiej Wsi”, a symboliczną promesą burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła odebrał z rąk marszałka województwa na spotkaniu w sierpniu br. w Jeleniej Górze, gdzie również podpisał umowę o dofinansowanie przedsięwzięcia. ANNA KUBIK

» Najpierw gmina złożyła wniosek o dofinansowanie, później otrzymała 30 000 zł, a na końcu ogłosiła zapytanie ofertowe na realizację przedsięwzięcia zatytułowanego „Dostawa i montaż trybun na obiekty rekreacyjno-sportowe w Dziewinie i Wielowsi”. W Wielowsi trybuny już stoją, a w Dziewinie właśnie trwają prace.



Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie

LEON
SOUND & LIGHTS
OPRAWA MUZYCZNA

Andrzejki
w CTiK

Sobota, 25 listopada 2017r., godz. 20:00

W CENIE WEJŚCIÓWKI:

- OPRAWA MUZYCZNA I ŚWIETLNA
- NAJWIĘKSZE POLSKIE I ZAGRANICZNE HITY
- KAWA I HERBATA BEZ OGRANICZEŃ
- ZASTAWA STOŁOWA

35 zł OSOBA



IMPREZA MA CHARAKTER „KOSZYCZKOWY”
* KONSUMPCYJNA ZAWARTOŚĆ KOSZYKA WE WŁASNYM ZAKRESIE

INFORMACJE I REZERWACJE MIEJSC

Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie
ul. Kościuszki 1, 59-330 Ścinawa
tel.(76) 845 79 17, www.ctikscinawa.pl



CENTRUM TURYSTYKI I KULTURY W ŚCINAWIE
MUZYCZNY PRZEGLĄD
UTWORÓW O KRAJU OJCZYSTYM,
PATRIOTYCZNYCH I HARCERSKICH

„NIE MA RADOŚCI BEZ NIEPODLEGŁOŚCI”

NIE ZAPOMNIJ
SKĄD POCHODZISZ

9 XI 2017

SALA WIDOWISKOWA
CENTRUM TURYSTYKI I KULTURY W ŚCINAWIE

INFO I ZAPISY W SEKRETARIACIE CTIK TEL. 76 845 79 17

GODZ. 08:30

WWW.CTIK.SCINAWA.PL



Szcutnik

CENTRUM REKREACJI I SPORTU

Sala Weselna

- spotkania: rodzinne i firmowe
- imprezy: integracyjne w plenerze

Obora, ul. Lubińska 36
www.centrum-szcutnik.pl
OBIEKT MONITOROWANY






tel. 786 100 652 · 601 595 472

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza **GRATIS!** na dowóz





 LOKAL DLA NIEPALĄCYCH

RCS
 Regionalne Centrum Sportowe

Centrum Innowacji Audiowizualnych

LUBIŃSKA LIGA SQUASHA

Zapraszamy!

zapisy trwają

Dla najlepszych przewidujemy nagrody, dla wszystkich – poczęstunek

- ilość miejsc ograniczona
- podział na grupy w zależności od poziomu zawodniczek
- więcej informacji i regulamin dostępny jest na <http://rcslubin.pl/hala-widowiskowo-sportowa/squash>

Więcej informacji: tel. 76 756 11 19



4 LISTOPADA | LUBIN HALA RCS

ZESPÓŁ OGIEŃ

THOMAS ANDERS

MODERN TALKING BAND

ORGANIZATOR: EventsFactory

SPONSOR: Black Horse

BILETY: eventim, TICKETPRO, eBilet.pl, MediaMarkt, SATURN empik

PARTNERZY: RCS, Plus radio, legnica.fm, regionalna.pl, TU WROCŁAW, fan, Puls regionu, www.lubin.pl




PGNiG SUPERLIGA

29 października 17:30

METRACO ZAGŁĘBIE LUBIN

MKS PIOTRCOVIA





Kotlarz: Trzeba się przyzwyczaić do tego, że wygrywamy

» Jeszcze kilka miesięcy temu Transportowiec Kłopotów-Osiek był średniakiem w rozgrywkach B-klasy. Ciężka praca zawodników pod okiem Przemysław Kotlarza zaczęła jednak przynosić zamierzone efekty i drużyna z gminy Lubin jest postrachem klubów z naszego regionu.

Wiem, że niektórych to boli, ale trzeba się przyzwyczaić do tego, że Transportowiec będzie regularnie wygrywał w tej lidze – mówi bez ogródek szkoleniowiec zespołu. Przemysław Kotlarz, pomi-

mo wiary w swoją drużynę, na każdym kroku powtarza, że żaden z jego podopiecznych nie może czuć się zbyt pewnie, bo to pierwszy krok do słabszych wyników. O gorszych momentach nie ma na razie jednak mowy, bo drużyna z Kłopotowa w niedzielę pokonała 3:1 innego pretendenta do awansu – Unię Szklary Górne.

Dzięki wygranej Transportowiec ma już o sześć punktów więcej, niż wicelider z Raszkówki a to oznacza, że już zapewnił sobie mistrzostwo jesieni w grupie II legnickiej B-klasy. Nawet porażka w ostatnim z Błyskiem Studzionki nie zamaże obrazu gry zespołu, który przebojem przeszedł przez pierwszą rundę sezonu 2017/2018. AM



Fot. Adam Mikołaj

III liga 2016/2017, GRUPA III

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Skra Częstochowa	13	8	4	1	28	20:6
2.	Gwarek Tarnowskie Góry	13	8	4	1	28	22:11
3.	Stal Brzeg	13	9	0	4	27	32:18
4.	KGHM ZANAM Polkowice	13	7	3	3	24	25:19
5.	Śleza Wrocław	13	7	2	4	23	27:25
6.	Lechia Dzierżoniów	13	7	1	5	22	23:19
7.	Stilon Gorzów Wielkopolski	13	6	3	4	21	27:22
8.	Górniki II Zabrze	13	7	0	6	21	28:23
9.	BKS Stal Bielsko-Biała	13	6	2	5	20	17:14
10.	Pniówek Pawłowice Śląskie	13	4	4	5	16	18:23
11.	Rekord Bielsko-Biała	13	4	4	5	16	19:21
12.	KGHM Zagłębie II Lubin	12	4	2	6	14	16:17
13.	Falubaz Zielona Góra	13	3	5	5	14	16:22
14.	Ruch Zdzieszowice	13	3	4	6	13	16:20
15.	Miedź II Legnica	13	4	1	8	13	13:23
16.	Piast Żmigród	13	3	2	8	11	17:21
17.	Unia Turza Śląska	12	2	3	7	9	13:22
18.	Polonia Głubczyce	13	2	0	11	6	15:38

Kolejka 13:

Stilon Gorzów Wielkopolski – Ruch Zdzieszowice	4:1
Skra Częstochowa – Unia Turza Śląska	1:0
Polonia Głubczyce – Śleza Wrocław	2:5
BKS Stal Bielsko-Biała – KGHM Zagłębie II Lubin	2:0
Miedź II Legnica – Piast Żmigród	2:1
Rekord Bielsko-Biała – Gwarek Tarnowskie Góry	2:3
KGHM ZANAM Polkowice – Falubaz Zielona Góra	3:0
Stal Brzeg – Pniówek Pawłowice Śląskie	5:2
Lechia Dzierżoniów – Górnik II Zabrze	3:0

KLASA OKRĘGOWA 2016/2017, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Prochowiczanka Prochowice	11	10	1	0	31	43:10
2.	Konfeks Legnica	11	8	3	0	27	35:6
3.	Odra Chobienia	11	7	2	2	23	19:10
4.	Sparta Rudna	11	7	2	2	23	31:9
5.	KS Męcinka	11	6	1	4	19	16:13
6.	Iskra Księginice	11	5	3	3	18	22:17
7.	Kuźnia Jawor	11	5	1	5	16	29:22
8.	KS Legnickie Pole	11	5	1	5	16	28:21
9.	Płomień Radwanice	11	4	3	4	15	26:24
10.	UKS Przemków Huta	11	5	0	6	15	22:26
11.	Iskra Kochlice	11	3	4	4	13	22:26
12.	Zamet Przemków	11	4	0	7	12	20:26
13.	Czarni Rokitki	11	3	0	8	9	10:37
14.	Kaczawa Bieniowice	11	2	2	7	8	21:30
15.	Dąb Stowarzyszenie Siedliska	11	2	0	9	6	21:46
16.	Grom Gromadzyń-Wielowieś	11	0	1	10	1	9:51

Kolejka 11:

Odra Chobienia – Zamet Przemków	2:0
UKS Przemków Huta – Płomień Radwanice	1:2
Czarni Rokitki – Prochowiczanka Prochowice	1:5
Grom Gromadzyń-Wielowieś – Sparta Rudna	0:4
Konfeks Legnica – KS Męcinka	1:0
Kaczawa Bieniowice – KS Legnickie Pole	1:3
Iskra Księginice – Dąb Stowarzyszenie Siedliska	5:2
Iskra Kochlice – Kuźnia Jawor	1:4

Sport-Track IV liga 2016/2017, Grupa dolnośląska (zachód)

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Apis Jędrzychowice	11	8	2	1	26	23:7
2.	AKS Strzegom	11	8	1	2	25	31:10
3.	Orkan Szczedrzykowice	11	7	2	2	23	24:14
4.	Stal Chocianów	11	7	1	3	22	24:16
5.	Karkonosze Jelenia Góra	11	6	3	2	21	27:14
6.	Włókniarz Mirsk	11	5	3	3	18	20:10
7.	Odra-Total Ścinawa	11	5	3	3	18	26:17
8.	Chrobry II Głogów	11	5	1	5	16	28:22
9.	Olimpia Kowary	11	5	1	5	16	24:25
10.	Sudety Giebułtów	11	4	2	5	14	22:19
11.	Orla Wąsosz	11	4	1	6	13	11:15
12.	Sparta Grębocice	11	3	3	5	12	13:16
13.	Nysa Zgorzelec	11	2	3	6	9	11:23
14.	Górniki Boguszków-Gorce	11	2	2	7	8	8:34
15.	Górniki Złotoryja	11	1	1	9	4	13:34
16.	Olimpia Kamienna Góra	11	1	1	9	4	11:40

Kolejka 11:

Karkonosze Jelenia Góra – Włókniarz Mirsk	1:0
Orkan Szczedrzykowice – Górnik Boguszków-Gorce	3:0
Sudety Giebułtów – Stal Chocianów	0:1
Chrobry II Głogów – Olimpia Kamienna Góra	6:2
Olimpia Kowary – Odra-Total Ścinawa	3:0
AKS Strzegom – Górnik Złotoryja	4:1
Sparta Grębocice – Nysa Zgorzelec	2:1
Apis Jędrzychowice – Orla Wąsosz	2:0

KLASA „B” 2016/2017, OKRĘG: LEGNICA, GRUPA II

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Transportowiec Kłopotów-Osiek	10	9	0	1	27	34:15
2.	Huzar Raszkówka	10	6	3	1	21	32:13
3.	Unia Szklary Górne	10	6	1	3	19	33:17
4.	Sokół Niechlów	10	6	1	3	19	23:16
5.	Błyskawica Luboszyce	10	5	2	3	17	25:19
6.	Skarpa Orsk	10	5	1	4	16	28:22
7.	Platan Siedlce	10	5	1	4	16	34:27
8.	Błysk Studzionki	10	5	0	5	15	18:26
9.	Victoria Tymowa	10	3	1	6	10	24:26
10.	Wiewierzanka Wiewierz	10	2	0	8	6	16:30
11.	Victoria Niemstów	10	2	0	8	6	10:27
12.	LZS Żelazny Most	10	1	0	9	3	15:54

Kolejka 10:

Błysk Studzionki – Błyskawica Luboszyce	2:1
LZS Żelazny Most – Huzar Raszkówka	1:3
Wiewierzanka Wiewierz – Skarpa Orsk	2:6
Victoria Tymowa – Platan Siedlce	0:2
Victoria Niemstów – Sokół Niechlów	0:1
Unia Szklary Górne – Transportowiec Kłopotów-Osiek	1:3

KLASA „A” 2016/2017, OKRĘG: LEGNICA, GRUPA II

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Mewa Kunice	10	8	0	2	24	42:12
2.	Rodło Granowice	10	8	0	2	24	41:11
3.	Zryw Kłębanowice	10	8	0	2	24	42:14
4.	Czarni Dzielwin	11	7	2	2	23	28:12
5.	Sparta Parszowice	10	7	2	1	23	26:14
6.	Orzeł Mikołajowice	10	6	2	2	20	23:10
7.	Albatros Jaśkowice	11	6	2	3	20	23:17
8.	ZZPD Górnik Lubin	10	6	0	4	18	40:23
9.	Wilki Różana	10	5	0	5	15	48:35
10.	Kolejarz Miłkowice	11	3	1	7	10	21:55
11.	Krokus Kwiatkowice	10	2	1	7	7	17:28
12.	Park Targoszyn	10	2	0	8	6	14:46
13.	Unia Miłoradzice	10	1	2	7	5	18:32
14.	Fortuna Obora	11	1	1	9	4	19:61

Kolejka 1:

Park Targoszyn – Albatros Jaśkowice	1:2
Orzeł Mikołajowice – Rodło Granowice	0:2
Mewa Kunice – Sparta Parszowice	4:1
Wilki Różana – Unia Miłoradzice	7:4
Zjednoczeni Snovidza – Krokus Kwiatkowice	1:3
Zryw Kłębanowice – Kolejarz Miłkowice	6:1
Fortuna Obora – Czarni Dzielwin	0:7
ZZPD Górnik Lubin –	PAUZA

* Błękitni Koskowice wycofali się z rozgrywek

reklama

regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

częstotliwość 650 MHz kanał 43

PIŁKARSKIE
NIŻSZE LIGI

wtorek 18.30

/PilkarskieNizszeLigi



III LIGA - GRUPA III	
1. KS 1942 Inowrocław	21:14:05:10:25:31
2. Włókniarz	21:14:05:10:25:31
3. Włókniarz	21:14:05:10:25:31
4. Włókniarz	21:14:05:10:25:31
5. Włókniarz	21:14:05:10:25:31
6. Włókniarz	21:14:05:10:25:31
7. Włókniarz	21:14:05:10:25:31
8. Włókniarz	21:14:05:10:25:31
9. Włókniarz	21:14:05:10:25:31
10. Włókniarz	21:14:05:10:25:31
11. Włókniarz	21:14:05:10:25:31
12. Włókniarz	21:14:05:10:25:31
13. Włókniarz	21:14:05:10:25:31
14. Włókniarz	21:14:05:10:25:31
15. Włókniarz	21:14:05:10:25:31
16. Włókniarz	21:14:05:10:25:31
17. Włókniarz	21:14:05:10:25:31
18. Włókniarz	21:14:05:10:25:31
19. Włókniarz	21:14:05:10:25:31
20. Włókniarz	21:14:05:10:25:31



LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!



OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAŁ USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959 siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

III GRAND-PRIX LUBINA W DEBLU

MIEJSCE TURNIEJU: Hala Tenisowa, ul. Baczynowa 1 Lubin

ZGŁOSZENIA: do dnia turnieju, do godz. 15:30,
telefonicznie u dyrektora turnieju

DYREKTOR: Dorota Dutkanicz, tel. 609 418 482

SĘDZIA: Damian Jeżak

PIŁKA: Tretorn

WPISOWE: 60 zł od osoby, płatne
w dniu turnieju

Jest to cykl 5 turniejów rozgrywanych w terminach:
21.10.2017 r.; 18.11.2017 r.; 13.01.2018 r.;
10.02.2018 r.; 17.03.2018 r.
Turniej Masters - 14.04.2018 r.
Rozpoczęcie gier każdego turnieju - godz. 16.00.

W turnieju mogą wziąć udział tenisiści amatorzy zgodnie
z regulaminem Amatorskich Turniejów Polski (ATP),
zatwierdzonym przez PZT.

Warunkiem sklasyfikowania w turnieju Grand Prix Lubina w Deblu jest
udział w minimum 4 turniejach cyklu. W turnieju Masters weźmie
udział 8 par z najwyższą ilością punktów, jaką zdobyły pary podczas 4
najlepiej rozegranych turniejów. Jeden raz dopuszczalne jest
wzięcie udziału z innym partnerem z tym, że tylko 50% punktów
uzyskanych w tym turnieju będzie dopisanych deklarowanej
parze.

Organizator zastrzega sobie prawo doboru systemu gry
w zależności od ilości zgłoszonych par.

NAGRODY W TURNIEJU:

TURNIEJE KLASYFIKACYJNE:

I - II miejsce - nagrody rzeczowe

TURNIEJ MASTERS:

I miejsce - bony towarowe po 500,00 zł
II miejsce - bony towarowe po 400,00 zł
III miejsce - bony towarowe po 300,00 zł
IV miejsce - bony towarowe po 200,00 zł

DBAMY O ŚRODOWISKO

WYWÓZ ODPADÓW
SELEKTYWNA ZBIÓRKA
ODPADÓW
UTRZYMANIE CZYSTOŚCI I PORZĄDKU
ZARZĄDZANIE CMENTARZAMI
KOMUNALNYMI



MPO Sp. z o.o.
ul. Rynek 28, 59-300 Lubin
mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

tel. 76 724 99 40
fax: 76 724 99 50

Obsługa Klienta
ul. Rynek 28 (II piętro)
59-300 Lubin
tel. 76 724 99 40



Siatkarze Cuprum ulegli mistrzom



Cuprum – Zaksa nie miała łatwej przeprawy

» Po czterech zwycięstwach z rzędu z teoretycznie słabszymi rywalami siatkarzom Cuprum Lubin przyszło zmierzyć się ze ścisłą czołówką z poprzedniego sezonu. Lubinianie walczyli kolejno z mistrzem i wicemistrzem Polski.

Po przegranym na własnym parkiecie spotkaniu z ZAKSĄ Kedzierzyn-Koźle 1:3 podopieczni Patricka Duflosa udali się na niezwykle ciężki teren do Bełchatowa. Zawodnikom Cuprum nie można odmówić ambicji, ale to Skra w decydujących momentach pokazała większe doświadczenie. Bełchatowianie, pomimo iż

byli niżej w tabeli, uchodzili za faworytów, tym bardziej, że Cuprum jeszcze z nimi nie wygrało.

Gospodarze robili wszystko, aby zrehabilitować się swoim kibicom za ostatnią porażkę w Olsztynie. I chociaż czasu na odpoczynek nie było zbyt wiele, Skra wygrała z Cuprum bez starty seta. Wszystkie partie były wyrównane, ale największe emocje

towarzyszyły kibicom podczas trzeciej partii. Lubinianie gonili wynik i doprowadzili do remisu po 24, jednak ostatnie dwie piłki należały do wicemistrzów Polski.

Pomimo porażki Cuprum Lubin pozostało w czołówce rozgrywek PlusLigi. W sobotę podopieczni Patricka Duflosa podejmować będą beniaminka, Vivret Zawiercie.

????

PGE Skra Bełchatów – Cuprum Lubin 3:0 (25:22, 25:22, 26:24)

PGE Skra: Łomacz, Wlazły, Lisinac, Czarnowski, Bednorz, Epadipour, Piechocki (libero) oraz Kłos, Milczarek (libero), Penczew, Romać

Cuprum: Masny, Kaczmarek, Michalski, Hain, Pupart, Taht, Kryś (libero) oraz Terzić, Patucha, Gorzkiewicz

PlusLiga, sezon 2017/2018

Lp.	Drużyna	M	Pkt	Sety
1	ZAKSA Kedzierzyn-Koźle	5	15	15:3
2	Indykpol AZS Olsztyn	5	12	14:7
3	GKS Katowice	6	11	14:9
4	Cuprum Lubin	6	11	13:9
5	ONICO Warszawa	6	11	13:10
6	Trefl Gdańsk	5	10	12:7
7	Espadon Szczecin	6	10	14:12
8	Asseco Resovia Rzeszów	5	8	10:9
9	Jastrzębski Węgiel	5	8	10:10
10	PGE Skra Bełchatów	4	7	9:6
11	Łuczniczka Bydgoszcz	5	7	8:10
12	Cerrad Czarni Radom	6	7	10:13
13	MKS Będzin	6	5	7:14
14	Aluron Virtus Warta Zawiercie	4	2	4:11
15	Dafi Spółem Kielce	6	2	3:17
16	BBS Bielsko-Biała	4	0	3:12

Zadecydowała ostatnia kwarta

■ Koszykarze SMK Lubin nie poszli za ciosem po historycznym zwycięstwie na drugoligowych parkietach. W szóstej kolejce lubinianie musieli uznać wyższość Gimbasketu Wrocław. Gospodarze trzymali się dzielnie przez pierwsze trzy kwarty.

Popewnej wygranej z Sudetami Jelenia Góra kibice i zawodnicy SMK byli pełni nadziei. Przez trzy odsony meczu lubinianie prowadzili równorzędny bój z rywalem z Wrocławia, przegrywając do przerwy różnicą tylko dwóch punktów. W trzeciej kwarcie Gimasket

powiększył nieco swoją przewagę, ale wynosiła ona tylko pięć „oczek”. Niestety emocje skończyły się w czwartej kwarcie, w której z biegiem czasu goście budowali swoją przewagę, ostatecznie zwyciężając 80:60.

LL

SMK Lubin – Gimbasket Wrocław 60:80 (15:20, 14:11, 17:20, 14:29)

SMK: Botuszyn, Markowicz 2, Marić 16, Olejniczak 13, Skibiński, Szablewski, Szkoła, Turcza 14, Winiarski, Dwornik 8, Jaros 2, Jaworski 5.



Fot. Mariusz Ebbich

■ Juniorzy i młodzicy MKS Cuprum Lubin przebywają na zgrupowaniu w Berlinie. W stolicy Niemiec lubinianie przebywać będą do końca tygodnia.

18-osobowa grupa lubińskich panczenistów przygotowuje się na torze lodowym do występów w mistrzostwach Polski.

Tymczasem Kaja Ziomek, wraz z kadrą narodową uda się pod koniec miesiąca do



Fot. materiały Kaja Ziomek

Tomaszowa Mazowieckie. W dniach 27-29 października odbędą się tam mistrzostwa Polski na dystansach, które będą zarazem kwalifikacjami do Pucharu Świata. W listopadzie w holenderskim Heerenveen odbędą się natomiast Kwalifikacje Olimpijskie.

LL

IX BIEGOWE GRAND PRIX
Zagłębia Miedziowego

11 biegów w okresie: październik 2017 – marzec 2018

- | | |
|--|---|
| I bieg: 28 października 2017 r. (sobota), godz. 11.00
Szklary Górne, dystans ok. 6 km | VII bieg: 03 lutego 2018 r. (sobota), godz. 11.00
Nowa Sól, dystans ok. 8 km |
| II bieg: 18 listopada 2017 r. (sobota), godz. 11.00
Pielgrzymka, dystans ok. 7 km, | VIII bieg: 10 lutego 2018 r. (sobota), godz. 11.00
Kwiatkowie, dystans ok. 6 km |
| III bieg: 25 listopada 2017 r. (sobota), godz. 11.00
Prząśnik k. Rui, dystans ok. 4,5 km, | IX bieg: 18 lutego 2018 r. (niedziela), godz. 11.00
Ścinawa, dystans ok. 8 km |
| IV bieg: 9 grudnia 2017 r. (sobota), godz. 11.00
Gaworzyce, dystans ok. 6 km | X bieg: 24 lutego 2018 r. (sobota), godz. 11.00
Legnica, dystans ok. 5 km |
| V bieg: 6 stycznia 2018 r. (sobota), godz. 11.00
Chocianów, dystans ok. 6 km | XI bieg: 3 marca 2018 r. (niedziela), godz. 11.00
Lubin, Stadion RCS,
Test Coopera (bieg na 12 minut) |
| VI bieg: 13 stycznia 2018 r. (sobota), godz. 11.00
Iwiny, dystans ok. 6 km | |

Zapisy i regulamin na:

www.rcslubin.pl

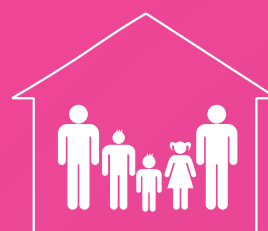
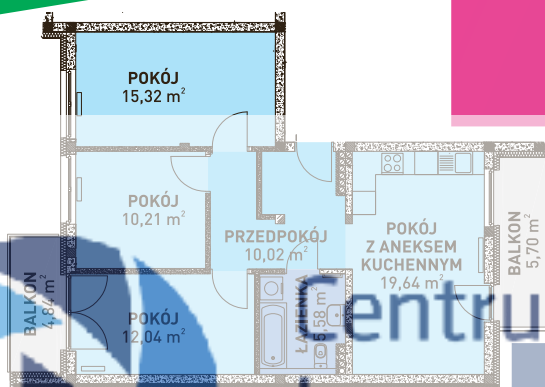
www.facebook.com/RCSlubin



RTBS

3 032 zł/m²

OFERTA SPECJALNA

PRZYLESIE
NOWE
MIESZKANIABiuro sprzedaży:
Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55więcej informacji na www.rtbs-lubin.plDOSTANIESZ
72 600 zł
w programie MdMW OFERCIE
DLA
RODZIN Z **3 DZIECI***
lub więcej

- możesz być właścicielem lub współwłaścicielem innych mieszkań i domów
- brak limitu wieku (możesz mieć więcej niż 35 lat)

| ** dopłata z MdM | * małoletnie lub uczące się do 25 roku życia |

4 POKOJE
72,81 m²
+ 2 BALKONY
10,54 m²cena mieszkania
dofinansowanie MdM 284 000 zł
– 72 600 zł**PŁACISZ **211 400 zł**3032 zł/m²Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAYAC 082
QMS, EMS

CIŚNIENIOWE MYCIE KANAŁÓW

Samochód do ciśnieniowego mycia kanałów z recyklingiem KAISER ECO - COMBI

Służy do ciśnieniowego czyszczenia
oraz udrażniania sieci, wypustów
i studni kanalizacji sanitarnej
i deszczowej.

- wydajność pompy ciśnieniowej – 320 l/min – 200bar,
- max wydajność pompy próżniowej – 2000 m³/h,
- długość węża – 120 m.

Auto posiada nowoczesną funkcję
recyklingu wody.59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl

Emocje godne pucharów

» To była rywalizacja godna europejskich pucharów. W drugiej rundzie Pucharu EHF zmierzyły się ze sobą zespoły węgierski DVSC Debreczyn i polskie Metraco Zagłębie Lubin. W wyrównanej rywalizacji minimalnie lepsze okazały się zawodniczki z ligi węgierskiej. W pierwszym meczu lubinianki wygrały 25:23, w rewanżu było 20:26.

Podobnie jak w Lubinie, tak i w Debreczynie mecz był wielkim świętem piłki ręcznej i okazją do podkreślenia wielkiej przyjaźni polsko-węgierskiej. Na trybunach było fanatyczne kibicowanie i przyjaźń, na parkiecie walka od początku do końca.

– Na Węgrzech możemy zremisować, minimalnie przegrać, wszystko nam daje awans, ale ja bym chciała, aby zespół wyszedł na parkiet z głową nastawioną na to, aby tam zwyciężyć – mówiła szkoleniowiczka Bożena Karkut przed rewanżem.

W pierwszych minutach defensywie miedziowych najbardziej dała



się we znaki zawodniczka z numerem 31. Maria Zamfirescu zdobyła trzy z pięciu pierwszych bramek dla Debreczyna, a jedna bramka padła z rzutu karnego po faulu na rumuńskiej zawodniczce. Od początku spotkania byliśmy świadkami szybkiej, efektownej gry i wymiany ciosów. Po dziesięciu minutach mieliśmy remis po 5. Na pierwsze prowadzenie w meczu miedzio-

we wyszły po kwadransie, kiedy rzuciły trzy bramki z rzędu od stanu 5:7. Wynik czasu był w okolicach remisu, w dwudziestej minucie było 9:9, a cztery bramki po stronie Metraco Zagłębia Lubin były autorstwa Klaudii Pielesz. Przy wyniku 10:13 o czas dla miedziowych poprosiła Bożena Karkut. Przed przerwą ekipa z Węgier dorzuciła jeszcze dwie bramki, miedziowe odpowiedzieli karnym Adrianny Górnej.

Otwarcie drugiej połowy było bardzo dobre w wykonaniu ekipy z polskiej Superligi. Najpierw z koła trafiła Zuzanna Ważna, a następnie bramkę ze skrzydła dołożyła Małgorzata Trawczyńska

i Metraco Zagłębie wróciło do gry. W 37. minucie karnego po raz kolejny wykorzystała Adrianna Górna i na tablicy wyników było 16:15. Chociaż później zespół Debreczyna odskoczył na trzy bramki w 45. minucie, po trafieniu Aliny Wojtas mieliśmy remis po 18, co zwiastowało niesamowite emocje w ostatnim kwadransie. Osiem minut przed końcem, przy wyniku 21:19 parkiet z powodu urazu musiała opuścić Małgorzata Buklarewicz. Czas upływał, a wciąż nie wiadomo było, która z drużyn awansuje do kolejnej rundy. Debreczyn był na prowadzeniu, ale nie było one na tyle komfortowe, aby czuć

się bezpiecznie. Lubinianki miały swoje szanse, ale skuteczność i co ciekawe również gra w przewadze były ich bolączką. Pięć minut przed końcem pochodząca z Danii Lotte Grigel rzuciła na 23:19, miedziowe pogubiły się w ataku a 24 bramkę dla Debreczyna zdobyła Anna Palsdottir. Miedziowe w niespełna cztery minuty musiały odrobić trzy bramki. Na to nie pozwoliły już niesione fanatycznym dopingiem zawodniczki Debreczyna. Miedziowym w końcówce nie wychodziło zupełnie nic, w tym dwa rzuty karne, z kolei gospodynie jeszcze powiększyły swoją przewagę i awansowały do trzeciej rundy.

Wojownicy zapraszają w swoje szeregi

■ Drużyna futbolu amerykańskiego Warriors z Lubina poszukuje dodatkowych sił do swojego zespołu. Futboliści zapraszają na rekrutację.

Wojownicy mogą pochwalić się dotarciem do tegorocznych ćwierćfinałów Polskiej Ligi Futbolu Amerykańskiego (PLFA8). Z roku na rok osiągają coraz więcej oraz mierzą coraz wyżej – Dołączając do nas masz szansę przeżyć wspaniałą przygodę oraz rozwinąć się fizycznie i sportowo. Lubisz dobrą zabawę, rywalizację? Kochasz sport? Warriors czeka właśnie na Ciebie – mówi Patryk Budzisz z drużyny Warriors.

Doskonałą okazją do zobaczenia, jak wyglądają treningi było również szkolenie, w którym udział wzięło ponad 30 zawodników. Wspólnie z drużynami Shadows Żagań i Grizzlies Gorzów pod okiem doświadczonego trenera Wojciecha Andrzejczaka lubinianie wzięli udział w dwóch treningach praktycznych i jednym teoretycznym.

Dodatkowe informacje można również uzyskać pod numerem telefonu +48 577 550 667.

LL

Miejsce treningów:

Boisko ze sztuczną murawą przy ul. Kilińskiego

Daty i godziny treningów: Każdy wtorek i czwartek godz. 20.00

Drużyna seniorska: skończone 17 lat

Drużyna juniorska: przedział wiekowy 14-16 lat



Fot. Warriors Lubin

DVSC-TVP Debreczyn – Metraco Zagłębie Lubin 26:20 (15:11)

DVSC-TVP: Horvat-Pasztor, Lajtos – Varsanyi, Csaki 4, Harsfalvi 1, Punko 6, Vantara-Kelemen 1, Hajduch, Sirian 1, Zamfirescu 5, Grigel 5, Palsdottir 3, Borges Lima.

Metraco Zagłębie: Waż, Malczkiewicz – Grzyb 2, Semeniuk 1, Trawczyńska 2, Buklarewicz 1, Górna 5, Ważna 3, Marić, Wojtas 1, Belmas, Pielesz 4, Milojević 1.

reklama



TENIS NA HALI PRZEZ CAŁY ROK!

REZERWACJA KORTÓW ☎ 783 018 316

WWW.TENIS.LUBIN.PL

Remis i niedosyt

» Dwa razy piłkarze Zagłębia Lubin prowadzili i dwa razy rywale zdołali doprowadzić do remisu. Niestety ostatni cios Piast zadał w samej końcówce i na zmianę wyniku nie było już czasu. Miedziowi zremisowali z gliwiczanie 2:2.

Pomimo tego faktu pozostał wielki, żeby nie powiedzieć olbrzymi niedosyt. Bramkę na 2:2 lubinianie stracili dosłownie w ostatniej chwili, kie-

dy wydawało się, że trzy punkty zostaną w Lubinie. Katem miedziowych okazał się Joel Valencia, który dopadł piłkę w polu karnym o trafiał z najbliższej odległości.

Wcześniej lepiej prezentowali się podopieczni Piotra Stokowca. Lubinianie zaczęli znakomicie, a wynik już w siódmej minucie otworzył niezawodny Jakub Świerczok. Miedziowi chcieli pójść za ciosem i mieli swoje okazje, jednak brakowało skuteczności. Zamiast 2:0 zrobiło się 1:1, a lubińskim kibicom przypominał o sobie Michał Papadopoulos, trafiając w 21. minucie.

Gospodarze zaczęli drugą połowę podobnie jak pierwszą. Tym razem kilka minut po przerwie trafił Filip Jagiełło. Czas uciekał, a wynik nie zmieniał się. I kiedy wydawało się, że trzy punkty zostaną w Lubinie Piast zdobył bramkę na 2:2. W doliczonym czasie gry z najbliższej odległości trafił Joel Valencia - Mecz był dobry z obu stron, ale skończył się pechowo. Gra się do ostatniego gwizdka i szkoda mi tego meczu, bo zbyt dużo pracy włożyliśmy w to, żeby ten mecz wygrać. Proste błędy zadecydowały, że zamiast trzech punktów mamy jeden. Nie zawsze się wygrywa, ale trzeba to przyjąć po meksku i skupić się na kolejnych meczach, choć mamy trochę kaca po tym meczu – podsumował spotkanie Piotr Stokowiec, trener Zagłębia.

Lotto Ekstraklasa, sezon 2017/2018

Lp.	Drużyna	M	Bramki	Pkt
1	Lech Poznań	13	22:10	23
2	Górnik Zabrze	13	28:20	23
3	KGHM Zagłębie Lubin	13	20:12	23
4	Legia Warszawa	13	14:13	22
5	Wisła Płock	13	16:16	20
6	Wisła Kraków	13	15:15	20
7	Jagiellonia Białystok	13	16:17	20
8	Korona Kielce	13	17:15	19
9	Arka Gdynia	13	15:13	19
10	Sandecja Nowy Sącz	13	13:13	17
11	Śląsk Wrocław	13	16:19	17
12	Lechia Gdańsk	13	18:19	14
13	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	13	12:17	12
14	Cracovia	13	16:21	11
15	Piast Gliwice	13	13:22	10
16	Pogoń Szczecin	13	11:20	9

Zagłębie Lubin – Piast Gliwice 2:2 (1:1)

Bramki: 7' Jakub Świerczok, 53' Filip Jagiełło – 21' Michał Papadopoulos, 90' Joel Valencia

Zagłębie: 1. Martin Polaček – 33. Lubomír Guldan, 2. Bartosz Knapczak, 3. Jarosław Jach (46' - 89. Patryk Tuszyński), 9. Arkadiusz Woźniak, 25. Adam Matuszczyk, 20. Jarosław Kubicki, 19. Filip Jagiełło (74' - 4. Aleksandar Todorovski), 3. Saša Balić – 11. Bartłomiej Pawłowski (79' - 44. Łukasz Janoszka), 70. Jakub Świerczok.

Piast: 31. Dobryj Rusov – 20. Martin Konecny, 5. Marcin Pietrowski, 91. Herbert, 24. Dario Rugašević – 17. Joel Valencia, 25. Aleksandar Sećer (77' - 23. Stojan Vranješ), 82. Martin Bukata (73' - 3. Denis Gojko), 16. Patryk Dzięczek, 11. Aleksander Jagiełło (55' - 7. Maciej Jankowski) – 27. Michał Papadopoulos.

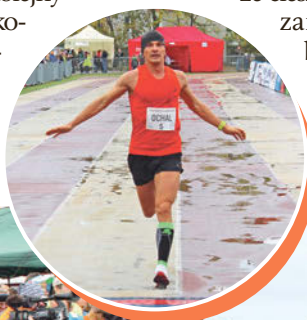
Pobiegli po Górniczą Lampkę

■ Za nami XXXII edycja Biegu Barbórkowego o Lampkę Górniczą. Podobnie jak przed rokiem zwycięzcą okazał się Kenijczyk, jednak tym razem nie był to Joe Ken Mwangi a Chentiel Nelson Kipkogo, który dystans dziesięciu kilometrów pokonał w czasie 29 minut i 3 sekund.

Obok biegaczy z Kenii i rzecz jasna z Polski na starcie pojawili się także zawodnicy m.in. z Białorusi, Ukrainy i nawet Japonii. Podobnie jak przed rokiem rywalizacji

zdominowali Kenijczycy, którzy wśród mężczyzn zajęli cztery czołowe pozycje, zaś u kobiet dwie. Najlepszy spośród Polaków okazał się natomiast Paweł Ochal, który zajął

jednak dopiero siódme miejsce. Dla wielu zawodników jednak nie liczyły się wyniki, a sam start w zawodach i trzeba powiedzieć jasno, że Lubin po raz kolejny stanął na wysokości zadania i zorganizował fantastyczną imprezę sportową.



– Widać, że tych zawodników zza granicy przyjeżdża bardzo dużo by wygrać i pobijać swoje rekordy. Cieszymy się z tego powodu, ale także cieszy nas ogromne zainteresowanie, bo trzeba przypomnieć, że mieliśmy limit dwóch tysięcy zawodni-

ków i został on wykorzystany. Bieg Barbórkowy o Lampkę Górniczą jest coraz bardziej rozpoznawany i ludzie chcą tutaj przyjeżdżać – mówi Piotr Midziak, prezes Regionalnego Centrum Sportowego, współorganizatora biegu.

Podczas tegorocznego biegu mogliśmy zobaczyć sporo nowości. Wśród nich był występ pacemakerów, którzy mają narzucać odpowiednie tempo w biegu. Jednym z nich był najbardziej znany biegacz w regionie i zwycięzca Biegu Papieskiego – Adam Draczyński.

– Dzisiaj wystąpiłem w innej roli, bo jako trener i pacemaker, którym byłem do ósmego kilometra. Potem zobaczyłem twarze z mojego rocznika, a chciałem wygrać swoją kategorię i chyba się to

udało. Trzech moich zawodników z Team Draczyński biegnie obok siebie i na pewno uzyskali dwie „życiówki” – mówił Adam Draczyński, który w poprzednich biegowych imprezach był postacią zdecydowanie wyróżniającą się.

Ostatecznie w całej rywalizacji najlepszy okazał się Kenijczyk Chentiel Nelson Kipkogo z czasem 29,03 minuty, co jest lepszym wynikiem w porównaniu do zeszłorocznego aż od 42 sekundy. Na kolejnych miejscach również uplasowali się czarnoskórzy zawodnicy, a dopiero czwarty był zwycięzca z 2016 roku Joe Ken Mwangi. Wśród kobiet także bezkonkurencyjne były Kenijki. Wygrała Stellach Bargosio z czasem 33,30 minuty.

DAM



regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

28 X 2017
godz. 18⁰⁰



MSPP Siódemka
Legnica

vs.



MTS Chrzanów

na żywo